

Za 8 dni III Zjazd PZPR

Inżynierowie i technicy szeregu krakowskich zakładów pracy skierowali swoje wysiłki na uruchomienie produkcji wielu nie zaplanowanych wyrobów, które w dużej mierze pozwolą na ograniczenie importu.

Załoga Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu wprowadza np. do produkcji aż 11 nowych asortymentów. Zakłady im. Szadkowskiego w Krakowie uruchamiają nowe typy sprzętów powietrznych i amoniakalnych. Personel techniczny Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych zakończył opracowanie technologii produkcji nowego rodzaju kabla koncentrycznego. Dla potrzeb łączności, radiotechniki i elektroniki załoga Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie przystąpi już w najbliższych dniach do produkcji poważnej ilości nowych artykułów.

CZYŻYNY ZMNIĘSZAJĄ WYDATKI INWESTYCYJNE PRZEZ ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI

Realizacja wniosków z dyskusji przedjazdowej pozwoli na znaczne ograniczenie kwot przewidzianych na nowe inwestycje. Np. perspektywiczne plany centralne przewidywały budowę na Wybrzeżu dużej fabryki papierosów. Jej budowa miała pochłonąć 240 mln zł. Dowiedziawszy się o tym, załoga Zakładów Tytoniowych w Czyżynach zgłosiła wniosek niewielkiego doinwestowania swego zakładu, co pozwoli na takie zwiększenie produkcji papierosów, że budowa nowej fabryki będzie niepotrzebna. O 100 mln zł pragnie również zmniejszyć wydatki inwestycyjne załoga elektrowni Jaworzno II.

W KRAKOWSKIM ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM WZRASTA WYDAJNOŚĆ PRACY

Szczególnie wiele wniosków dot. wydajności pracy zgłoszili w czasie dyskusji przedjazdowej górnicy Krakowskiego Zagłębia Węglowego.

Na czoło wniosków wybija się postanowienie górników kopalni „Kościuszkowa”, którzy już w 1962 r. pragną uzyskać 2 tony węgla dziennie na jednego zatrudnionego w tej kopalni pracownika. To zobowiązanie jest prawdziwą rewolucją w przemyśle węglowym. Jak bowiem wiadomo, założenia planu przewidywały dopiero na rok 1965 wydajność w wysokości 1.600 kg na jednego górnika.



Nowy taniec zespołowy „Lipsi” Fot. — J. Lewiński

W Paryżu — 20 marca

Opera Warszawska wystąpi w Teatrze Narodów

PARYŻ

20 marca rozpoczyna się w paryskim Teatrze Narodów trzeci, kolejny sezon tego teatru.

Weźmie w nim udział 20 krajów reprezentowanych przez 28 zespołów artystycznych, które w 16 językach dadzą 120 przedstawień: 45 dramatycznych, 25 lirycznych, 25 choreograficznych i 25 kukielkowych.

W Teatrze Narodów wystąpi Opera Warszawska z baletami: „Mazepa” Szeligowskiego i „Pan Twardowski” Różyckiego, leningradzki Teatr Puszki, brytyjski Workshop Theatre i Opera Komiczna z Berlina.

Występy teatrów kukielkowych zainauguruje spektakl Teatru Warszawskiego „Lalka” który wystawi sztukę „Guignol i jego kłopoty”.

Ruszył czwarty turbozespół w Skawinie

W elektrowni skawińskiej został włączony do eksploatacji wstępny czwarty turbozespół o mocy 100 megawatów. Turbozespół przekazuje już prąd do sieci państwowej.

Uruchomienie tego turbozespołu na blisko 2 miesiące przed zaplanowanym terminem jest nowym osiągnięciem zespołów budowlanych, montażowych i eksploatacyjnych elektrowni skawińskiej.

Był to czyn przedjazdowy załóg.

Po zakończeniu rozbudowy elektrownia w Skawinie dysponować będzie mocą ponad 500 megawatów.



Mistrzowska para niemiecka

Niecodzienny pokaz tańca towarzyskiego mieliśmy możliwość oglądać w dniu wczorajszym w hali TS Wisła. Do turnieju przystąpiły zespoły „Grün-Gold” z NRD i Amatorski Klub Taneczny przy

Cena 50 gr

Nakład: 101,338

echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 50 (4260)

Kraków, poniedziałek 2 marca 1959

Gaitskell wypowiada się za propozycją spotkania wielkiej czwórki

Przywódca Labour Party, Hugh Gaitskell wypowiedział się za natchmiastowym przyjęciem propozycji Chruszczowa, dotyczącej spotkania na najwyższym szczeblu.

Wyrzucił on opinię na wiecu w Halifax, iż „jest rzeczą bezcelową nalegać, aby przede wszystkim odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych”. Nadmieniał również, iż nie widzi powodu, dla którego Zachód miałby się sprzeciwiać uczestnictwu Polski i Czechosłowacji w tych rozmowach.

Oba te kraje są wielce zainteresowane w zagadnieniu Niemiec i byłoby nierozsądne przypuszczać, że ich obecność zmniejszyłaby szanse dojścia do porozumienia — oświadczył Gaitskell.

Zmarł Wilam Horzyca

W nocy z 1 na 2 marca zmarł w wieku lat 70 dyr. Teatru Narodowego w Warszawie, znany reżyser, Wilam Horzyca.

Zmarły był odznaczony orderem Polonia Restituta IV kl. oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dziś wraca do kraju polska ekspedycja antarktyczna

Dziś na pokładzie radzieckiego statku „Michał Kalinin” powraca do Gdyni pierwsza polska ekspedycja rekonesansowa, która przebywała na Antarktydzie. Polscy uczeni przejechali przekazaną im przez wyprawę radziecką stację naukową w Oazie Bungera, która nazwana została imieniem Dobrowolskiego.

Dziś w Moskwie odbędą się dalsze rozmowy radziecko-brytyjskie

Wizyta brytyjskiej delegacji rządowej, z premierem Haroldem Macmillanem i ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem, w Związku Radzieckim dobiega końca. Jutro, w godzinach popołudniowych delegacja na pokładzie pasażerskiego samolotu odrzutowego „Comet IV” wraca do Londynu.

Goście brytyjscy po odwiedzeniu Kijowa i Leningradu przybyli w dniu dzisiejszym w godzinach porannych z powrotem do Moskwy. W godzinach południowych mają się

W niedzielę 22 lutego zginęła na Śląsku taksówka bytomskiej marki „Warszawa” prowadzona przez kierowcę Franciszka Nowaka. Samochód którym jechali małżonkowie Odka i ich 14-miesięczny synek, jak się później okazało, upadł do stawu koło miejscowości Chebzie. Kierowca i pasażerowie ponieśli śmierć. Na zdjęciu: Wyciąganie zatopionej taksówki ze stawu.

CAF Fot. — Dziurzycki

odbyć dalsze rozmowy między stroną brytyjską i radziecką.

Korespondenci przypuszczają, że w czasie tego spotkania m. in. omawiany będzie komunikat końcowy, który opublikowany ma być w dniu jutrzejszym na zakończenie wizyty delegacji brytyjskiej w ZSRR. Przypuszcza się, że poruszony zostanie także szereg istotnych problemów międzynarodowych.

Korespondenci, którzy towarzyszyli delegacji brytyjskiej w czasie podróży, podają że w Leningradzie doszło do spotkania między Macmillanem i Lloydem a Mikojanem i Gromyko.

Zachodni korespondenci w Moskwie przywiązują dużą wagę do dzisiejszych rozmów radziecko-brytyjskich, podkreślając jednocześnie, że celem wizyty Macmillana w ZSRR nie było osiągnięcie konkretnych rezultatów, lecz jedynie dokonanie wymiany poglądów z przywódcami radzieckimi.

Z wydarzeń w Nyassie i Rodezji

Jak wynika z doniesień napływających z Nyassy oraz południowej i północnej Rodezji sytuacja jest tam nadal napięta. W południowej Rodezji pojawiły się wczoraj ulotki nawołujące do strajku powszechnego na dzień 2 bm. na znak protestu przeciwko aresztowaniu 435 działaczy Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Stan wyjątkowy, wprowadzony przed trzema dniami trwa nadal.

Jeden z przywódców Afrykańskiego Kongresu Narodowego — organizacji wyzwoleńczej Murzynów w Nyassie — dr Hastings Banda potępił represje stosowane przez władze kolonialne wobec miejscowej ludności. Nyassa — oświadczył Banda — obudziła się. Afrykańczycy zdecydowanie przeciwstawiają się federacji Nyassy z Rodezją i chcą z niej wystąpić. Nyassa musi być niepodległa.

W różnych częściach Nyassy, odbywają się demonstracje ludności murzyńskiej. Około 300 osób manifestowało w miejscowości Zomba. Odbyły się dwa zebrania Afrykańskiego Kongresu Narodowego, z których jedno zostało rozpedzone przez policję.

Wskutek huraganu zginęło 5 osób

Gwałtowny huragan przeszedł nad północno-zachodnim Madagaskarem. Zginęło 5 osób. Szkody są bardzo poważne. W niektórych wsiach runęła połowa domów. Około 30 proc. upraw waniliowych oraz plantacji kawy uległo zniszczeniu.

W wielu miejscach, wezbrane rzeki zerwały mosty.

Pierwszy tegoroczny rejs „Batorego”

Dziś wypływa w pierwszy tegoroczny rejs do Kanady, flagowy statek PMH „Batory”.

Tym razem, statek nie będzie miał kompletu pasażerów. Około 50 osób zrezygnowało bowiem z pierwszej tegorocznej podróży na pokładzie „Batorego” gdyż statek zawija nie do Mon-

Wiosna opanowała całą Europę zachodnią a w Turcji... zrzuca się żywność na spadach dla odciętych przez zasypy śnieżne pasażerów kolejowych

LONDYN.

W W. Brytanii tysiące samochodów kierowało się w stronę wybrzeża na weekend. W wielu miejscach natłok samochodów przypominał pełnię sezonu wiośnienego. Przewiduje się, że poniedziałek będzie trzecim dniem wiosennej pogody.

W Paryżu zanotowano w niedzielę 18 stopni powyżej zera. Plaża w Dieppe była zapelniona. Wiele osób kąpało się w morzu.

W Berlinie zanotowano najwyższą temperaturę dla tej

pory roku w ciągu ostatnich 100 lat. W Oslo natomiast, gęsta mgła zamknęła dostęp do lotniska.

A W TURCJI...

...Fala ostrych mrozów i bardzo obfite opady śnieżne. Na wschodzie kraju, śniegi zablokowały sześć pociągów. Pasażerowie ich otrzymują żywność zrzucaną na spadach przez samoloty wojskowe. Siódmy pociąg, który wyruszył na ratunek pasażerów, ugrzązł również w śniegach.

Lawina śnieżna, która zwała się na wioskę położoną we wschodniej Turcji, zabiła 14 osób, w tym 5 kobiet i 4 dzieci.

*

Gwałtowna burza nad wyspą Bahrein w Zatoce Perskiej spowodowała śmierć 3 osób. Zaniepokojenie wywołuje los 200 osób, pasażerów statków znajdujących się na morzu, na którym szaleje sztorm, którego nie notowano od 35 lat. Zatonęło kilka łodzi i mniejszych statków. Huraganowy wiatr wyrządził znaczne szkody w miejscowościach nadbrzeżnych.

CZYTELNICZY Echa Krakowa BUDUJA SZKOŁĘ

SPOŁDZIELNIA PRACY REMONTO-SWO-BUDOWLANA „Bocznica” w Krakowie nadesłała na budowę nowoczesniejszej szkoły 3.492 zł. Jest to wpłata za styczeń 1959 r. dokonana przez pracowników fizycznych i umysłowych. Ofiarodawcom składamy gorące podziękowania.

WYTWORNIA APARATÓW TERMoelektrycznych „HORYZONT” w Krakowie przelała na nasze konto 524 zł, jako wpłatę pochodzącą od pracowników. Wszystkim ofiarodawcom, których datki złożyły się na tę sumę, prosimy o przyjęcie serdecznych wyrazów wdzięczności.

Kolejnym uczestnikiem naszej akcji jest WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODEŻIĄ w Krakowie. Pracownicy Przedsiębiorstwa nadesłali nam 386.02 zł, za co składamy im serdeczne podziękowanie.

Krakowski „LAJKONIK” przekazał nam 500 zł, jako datkę z wygranej w grze liczbowej. Blizszych danych brak. Mamy prawo przypuszczać, że to którzy z szczęśliwych wybrańców fortuny wnieśli swój wkład w budowę szkoły. Szczodremu ANONIMOWI składamy szczerze wyrazy wdzięczności.

Dwie następne wpłaty pochodzą z OSRODKA SZKOLENIA ZAWODOWEGO DLA NIEWIDOMYCH w Krakowie. Pierwszą kwotę w wysokości 107 zł wpłacił uczestnicy kursu, drugą — dyrekcja i wykładowcy. Prosimy ich o przyjęcie gorących podziękowań.

ZAKŁAD HANDLU WIGS „Samopomoc Chłopska” w Krakowie przy ul. Wielickiej 61 ofiarował na budowę szkoły 416 zł. Warto nadmienić, że jest to dochód z urzędzonej zabawy. Okazuje się, że i w ten sposób można zyskać fundusze na nasz cel. Serdecznie dziękujemy.

ZALOGA STACJI NOWA HUTA wpłaca kwotę 1230 zł na budowę jednej z 1000 szkół dla uczczenia III Zjazdu Partii — czytamy na odwrocie kolejnego przekazu. Ofiarnym kolejarzom, którzy biorą udział w każdej akcji społecznej przesyłamy wyrazy wdzięczności.

I na zakończenie dzisiejszej listy mamy do odnowienia wpłatę 70 zł dokonanej przez zespół pracowników APTEKI SPOŁECZNEJ nr 70 w Zabierzowie. Ofiarodawcom gorąco dziękujemy w imieniu uczniów naszej szkoły.

AKCJA TRWA! Konto nosi nazwę: Czytelniczy „Echa Krakowa” budują szkołę. Numer konta PKO — 4—9—600.

Sesja plenarna Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich

9-17 maj Tydzień Ziem Zachodnich

1 bm. odbyła się w Warszawie V sesja plenarna Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Obradom przewodniczył prezes TRZZ, przewodniczący nadzwyczajnej sejmowej komisji Ziem Zachodnich — prof. Stanisław Kulczyński.

Referat sekretarza TRZZ — red. E. Męclewskiego obejmował ocenę działalności Towarzystwa w roku ubiegłym i ramowy program prac TRZZ na rok bieżący.

Na obszarze całego kraju działa 571 kół TRZZ — głównie terenowych, zakładowych i szkolnych.

Najważniejszym osiągnięciem Towarzystwa było zainicjowanie i rozwijanie akcji współpracy miast i poszczególnych regionów Ziem Zachodnich z miastami i regionami ziem centralnych.

Główne wytyczne planu działalności TRZZ na rok bieżący zakłada m. in. aktywny współdziałanie TRZZ w akcji budowy tysięcy szkół na Tysiąclecie, uporządkowanie miast i osiedli na Ziemiach Zachodnich, zorganizowanie w dniach 9—17 maja Tygodnia Ziem Zachodnich, a w dniu 1 września „Dnia TRZZ”, opracowanie polityki propagandowo-wydawniczej obejmującej problematykę Ziem Zachodnich i stanowiącej odpowiedź na działalność zachodniemieckiego rewizjonizmu oraz zacieśnienie współpracy z Polonią zagraniczną m. in. w tej dziedzinie.

W przyjętej jednomyślnie uchwale, spreycyzowane zostały najważniejsze punkty programu działalności TRZZ na rok bieżący.

Uchwała wita III Zjazd Partii jako tej siły, która w okresie II wojny światowej wysunęła hasło granicy na Odrze i pod kierownictwem której naród polski dokonał historycznego dzieła zjednoczenia Ziem Zachodnich z resztą kraju.

Uchwała zwraca uwagę na fakt postępującej szybko naprzód remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wzmożonych antypolskich wystąpień zachodniemieckich kół rewizjonistycznych, podkreślając po-

trzebę zdecydowanego odparcia tych wrogich ataków. Rosnąca w szybkim tempie siła ZSRR i krajów obozu socjalizmu stanowi poważne ostrzeżenie dla niemieckich imperialistów i jest gwarancją okiełznania ich wojennych planów.

W części organizacyjnej, uchwała aprobuje ramowy program działalności TRZZ ujęty w referacie, uwzględniając ponadto szeroko zgłoszone w toku dyskusji liczne wnioski i postulaty.

Ok. 20 tysięcy młodzieży uczęszczać będzie w latach 1959-60 do szkół dla maturzystów

Kilka zaledwie miesięcy dzieli tegorocznych maturzystów od ukończenia szkoły średniej. Na tych, którzy nie wybierają się na wyższą uczelnię, a pragną zdobyć przygotowanie zawodowe, czekają szkoły dla maturzystów.

W roku szkolnym 1959—60 objętych zostanie nauką w szkołach dla maturzystów ok.

Makarios na Cyprze

RZYM
Entuzjastycznie witany wrócił 1 marca do Nikozji po 3-letnim wygnaniu, arcybiskup Makarios.

Oblicza się, że w Nikozji zgromadziło się, aby powitać Makariosa 200 tys. osób, niemal połowa greckiej ludności wyspy.

Makarios z balkonu pałacu arcybiskupiego oznajmił zgromadzonym, że „Cypr jest wolny”.

Odzyskał wzrok u... dentysty

RZYM
W niezwykły sposób odzyskał wzrok, niewidomy od wielu lat na skutek ciężkiej kontuzji w wypadku samochodowym, młody Sycyliczyk Umberto Pintaudi.

Wszystkie operacje, jakim był poddawany w celu przywrócenia wzroku, pozostawały bez skutku.

W tych dniach, cierpiąc na silny ból zębów i został zaprowadzony do dentysty. Kiedy ten usunął mu dwa zęby trzonowe, Pintaudi nagle zaczął widzieć. Okazało się, że korzenie tych zębów wywierają ucisk na pewne nerwy łączące się z nerwem wzrokowym.

W „Lajkoniku”

Komisja gry „Lajkonik” podaje do wiadomości wyniki publicznego losowania, odbyłego w dniu 1 marca 1959 r. w Jaworznie.

„LAJKONIK”
35, 22, 10, 21, 19, 36

Do 99-tej gry „Lajkonika” złożono 92.673 kopony o wartości wpłaconych stawek zł 287.019.

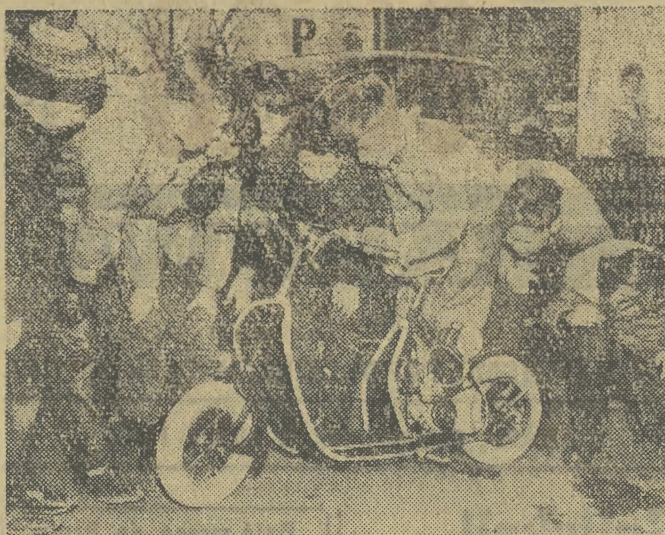
Na wygrane z losowania niedzielnego przeznaczona się 50 proc. wpłaconych stawek tj. kwotę zł 143.509.

Na wygrane z dodatkowego losowania — wtorkowego przeznaczona się 19 proc. ogólnych wpływów tj. kwotę zł 28.701.

„MŁODSZY LAJKONIK”
22, 16, 27, 8, 2, 20

Do 15-tej gry „Młodszego Lajkonika” złożono 195.873 zakłady o wartości wpłaconych stawek zł 826.455.

Na wygrane przeznaczona się 50 proc. wpływów tj. kwotę 413.227. Dalsze 5 procent wpływów przeznaczona się na premie pieniężne po 250 zł każda, które przypadają na wszystkie kopony, których numer banderoli posiada końcówkę 893.



Skuter młodzieżowy z silnikiem 25 ccm, rozwijający szybkość ok. 30 km/godz., wystawiony na X Międzynarodowych Targach Zabawkarskich w Norymberdze.

Dar marszałka Woroszyłowa dla Uniwersytetu Jagiellońskiego

W zeszłym roku odwiedził Kraków przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR marszałek Kliment Woroszyłow. W czasie swego pobytu złożył wizytę rektorowi UJ.

W sobotę konsul ZSRR w Krakowie G. F. Polakow zawiadomił Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa o darze marszałka dla Uniwersytetu. Jest to biblioteka naukowa licząca 2.500 dzieł z wszystkich dziedzin wiedzy.

Uroczyste przekazanie biblioteki przedstawicielowi miasta i senatu UJ nastąpi dziś o godz. 13. (bz)

Wachlarz specjalności w tych szkołach jest bardzo różnorodny. Obejmują one kierunki: ekonomiczny, chemiczny, łączności (w tym także telewizja), mechaniczny, elektroenergetyczny, przemysłu spożywczego i mineralnego, budownictwa i hutnictwa.

Ministerstwo Oświaty projektuje opracowanie w najbliższym czasie odrębnego statutu szkół dla maturzystów, a także załatwienie sprawy wydania dyplomów ukończenia takiej szkoły i legitymacji uczniowskich.

Wybory do rad w ZSRR

MOSKWA.
W niedzielę odbyły się wybory do rad najwyższych i terenowych w 9 republikach Związku Radzieckiego.

Według dotychczasowych danych, do godz. 18 oddało swe głosy w Federacji Rosyjskiej — 99,15 procent wyborców, w Ukrainie — 99,82 proc., w Kazachstanie — 99,76 proc., w Białorusi — 99,80 proc., w Uzbekistanie — 99,77 procent, w Tadżykistanie — 99,97 procent.

Na Łotwie, wzięło udział w głosowaniu do godz. 19 — 99,6 procent wyborców.

Przełot 4 tysięcy km w czasie 5 godz. 7 min.

WASZINGTON
Odrzutowy samolot pasażerski „Boeing-707” pobił rekord prędkości podróży w swojej kategorii. Mając na pokładzie 106 pasażerów oraz 8 członków załogi: „Boeing-707” przeleciał trasę Nowy Jork — Los Angeles (około 4 tysiące km) w czasie 5 godzin i 7 minut.

Wokół przygotowań

do reformy ustroju szkolnego

Uchwała Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego

W Warszawie zakończyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Plenum przyjęło uchwałę precyzującą stanowisko związku w kwestii reformy ustroju szkolnego.

W uchwale tej Zarząd Główny ZNP wyraża pełne poparcie dla kierunku reformy systemu naszej oświaty, określonego w przemówieniu sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki na naradzie partyjnego aktywu oświatowego we wrześniu ub. r. oraz w tezach II Plenum KC PZPR.

W myśl tego, należy przystąpić do stopniowej reorganizacji 7-letniej szkoły podstawowej przez dodanie 2 klas nauczania w zakresie przysposobienia zawodowego i ogólnokształcącego.

W dalszej części uchwały Zarząd Główny wyraża pełne poparcie dla poczynania Ministerstwa Oświaty, zmierzających do organizowania od najbliższego roku szkolnego 1959/60 dwuletnich szkół przysposobienia zawodowego w wieś i na wsi, łączących elementy wiedzy ogólnej z teoretycznym i praktycznym przysposobieniem zawodowym.

Dodatkową przesłanką do reformy systemu kształcenia byłoby — zdaniem Związku — zrealizowanie uchwały o jądrowym oświatowym ośrodku kształcenia młodzieży w szkole średniej ogólnokształcącej o 1 rok.

Czy nowy amerykański sztuczny satelita wszedł na orbitę

W sobotę wystrzelony został w USA za pomocą dwustopniowej rakiety nowy sztuczny satelita — pierwszy z serii „Discoverer” („Odkrywca”).

Waga satelity wraz z kabiną drugiego członka rakiety, który ma wejść na orbitę jako jego część składowa — wynosi około 590 kilogramów. Waga aparatury pomiarowej wynosi 18 kilogramów.

Jak podano, w razie powodzenia próby, w następnych satelitach typu „Discoverer” umieszczone mają być myszy i małe małpki.

Ministerstwo USA wydało w niedzielę, w 15 godzin po wystrojeniu satelity — komunikat, który stwierdza, że nie wiadomo na razie, czy wszedł on na orbitę, czy też spadł na Ziemię i spłonął w gęstych warstwach atmosfery.

Naczelnik Harcerstwa Zofia Zakrzewska w Krakowie

W Krakowie bawiła ostatnio Naczelniczka Harcerstwa harcmistrzyni Zofia Zakrzewska, biorąc m. in. udział w posiedzeniu programowym Komendy Chorągwi Krakowskiej ZHP oraz wizytując trwające obecnie na terenie naszego województwa szkoleniowe obozy harcerskie; kurs podharcmistrzowski w Krośnicy, kurs dla instruktorów wiejskich w Rytrze oraz instruktorów drużyn specjalnych w Rabce. (p)

Co słychać?

W miasteczku Lannion (Francja zachodnia) obchodzono uroczystości w restauracji chrześcijańskiej. Jedzono i pito oficjalnie. Po uczcie, zaproszeni goście, ojciec, matka oraz rodzice chrześcijańscy opuścili lokal udając się do swoich domów; ktoś zauważył, że przecież nikt nie zabrał dziecka. Po powrocie do restauracji, znaleziono pozostawione tam niemowlę, które spało w poduszce na krześle. Najmłodszą matką w Szwecji jest pewna 12-letnia dziewczyna. W ostatnich dniach urodziła ona córeczkę, która waży prawie 3 kilogramy. Ojcem dziecka jest 15-letni chłopak.



AMBASADOR ZSRR w NRD, M. G. Pierwuchin, złożył na polecenie rządu radzieckiego 28 lutego wizytę i sekretarzowi KC SED, W. Ulbrichtowi, oraz premierowi O. Grotewohlowi, i odbył z nimi rozmowę w sprawach związanych z propozycją rządu radzieckiego, dotyczącą zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

W KAIRZE podpisano 28. II. brytyjsko-egipskie porozumienie finansowe. Reguluje ono sporne kwestie finansowe, jakie wynikły po upaństwowieniu (w roku 1956) Kanału Sueskiego, nałożeniu sekwestru na mienie brytyjskie w Egipcie, oraz zamrożeniu aktywów egipskich w bankach Anglii.

STRAJK górników belgijskich, który trwał dwa tygodnie, został zakończony w sobotę. 7.000 górników, którzy mieli być zwolnieni z pracy, obiecano zatrudnienie w innych zakładach przemysłowych.

DO DELHI przybyła 11 osobowa francuska ekspedycja alpinistyczna pod kierownictwem J. Franco. Ekspedycja udaje się w Himalaje, by zdobyć jeden z najtrudniejszych tamtejszych szczytów. — Janu, wznoszący się 7.710 m ponad poziom morza.

WSKUTEK ULEWNYCH DESZCZÓW, rzeka Parana zalała obrzeżnie terytorium 4 prowincji Argentyny. W prowincji Chaco znalazło się pod wodą 70 procent obszaru zaszew bawelny. Według obliczeń, straty wynoszą 2 miliony peso. Wielu mieszkańców zostało bez dachu nad głową.

NA GRYPE, w dniach od 14 do 21 lutego w Anglii i Walii zmarło 1.121 osób. W poprzednim tygodniu liczba śmiertelnych ofiar choroby wyniosła 455.

Targi Lipskie

Polska ekspozycja zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród 49 wystawców z całego świata

W niedzielę otwarte zostały dla zwiedzających Międzynarodowe Targi Wiosenne w Lipsku.

W godzinach porannych, teren targów udostępniony został delegacjom oficjalnym.

Polska delegacja rządowa z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem, opróżniana przez gospodarzy niemieckich, w każdym z zwiedzanych pawilonów zagranicznych witana była niezwykle serdecznie przez gospodarzy. Szczególnie serdeczne powitanie zgotowała delegacja polskiej kierownictwo pawilonu radzieckiego, które na cześć gości wydało specjalne okolicznościowe przyjęcie.

Od godziny 12, targi udostępnione zostały wszystkim zwiedzającym. Teren targów zajmuje w roku bieżącym powierzchnię 287.206 m². Na tej wielkiej przestrzeni znalazły pomieszczenie 22 wielkie hale i 17 pawilonów. Ponadto 16 pawilonów znajduje się w różnych częściach miasta.

Jeśli chodzi o udział wystawców zagranicznych, to obecne targi pobiły rekord wszystkich poprzednich osiągnęła liczbę 9.300 wystawców z 49 krajów całej kuli ziemskiej.

Największym wystawcą jest Związek Radziecki.

U wejścia do pawilonu znajdują się modele trzech sputników radzieckich. Punkt ciężkości ekspozycji radzieckiej to maszyny i wielkie urządzenia, przemysłowe. Obok najróżniejszych maszyn, samochodów, dźwigów, motorów wszelkiego typu Związek Radziecki ekspozuje również tradycyjne artykuły swego eksportu, jak futra, produkty żywnościowe itp.

Zmiana rozkładu lotów

Polskie Linie Lotnicze „Lot” wprowadziły od 1 marca br. nowy rozkład lotów, który obejmować będzie do końca kwietnia br.

Rozkład lotów wejście w życie 1 maja — w dniu w którym cofniemy zegarki o godzinę, w związku z wprowadzeniem czasu letniego.

Zmiany w zasadzie nie są wielkie: 15—20 minutowe. Np. odlot z Warszawy do Krakowa — 7.53 i 16.10.

Odlot z Krakowa — 7.30 i 17.10.

Każdego dnia ponad tysiąc wypadków zachorowań na grype

Z dnia na dzień zwiększa się w Krakowie ilość zachorowań na grype. Gdy w ub. czwartek chorobie tej „uległo” 1030 osób, to w piątek zachorowało dalszych 1116 osób.

Podrzucono niemowlę

W sobotę wieczór w domu przy ul. Worcella 9 znaleziono podrzucone niemowlę. Dziewczynka około 10-dniowa, leżała na ziemi na półpiętrze kamienicy. Niemowlę znajduje się obecnie w Domu Dziecka przy ul. Krowoderskiej. (lov.)

Kronika wypadków

W Państwowej Szkole Laborantów Medycznych przy ul. Kołatek 12, wybuchł pożar na strychu. Dzięki akcji Straży Pożarnej ogień ugaszono. Spaleniu uległo 5 m³ siana, a dach został częściowo uszkodzony.

22-letni Mieczysław Kociuba (zam. w Azorach), znajdując się w stanie nietrzeźwym, został dołkowany pobity, nieprawdopodobnie przez współuczestników libacji. Wypadek ten miał miejsce w okolicy Wawelu.

Firebird III samochód przyszłości

W amerykańskich zakładach General Motors skonstruowano niedawno osobowy model samochodu, tzw. „Firebird III”. Ten dwuosobowy pojazd napędzany jest przez turbinę gazową o mocy 225 KM. Zewnętrznie wykazuje on spore podobieństwo do superaerodynamicznego myśliwca odrzutowego.

„Firebird III” nie ma kierownicy ani pedałów. Do jego prowadzenia wystarcza pojedynczy dżęk sterowniczy, umieszczony między fotelami i obsługiwany przez dowolnego z jego dwóch pasażerów. Odpowiednie manewrowanie tym dżękiem pozwala na wykonywanie wszelkich czynności kontrolnych, realizowanych „normalnie” za pośrednictwem kierownicy oraz pedałów gazu, sprzęgła i hamulca.

Na odpowiednim odcinku szosy doświadczalnej prowadzenie samochodu może przejąć specjalny automat. Jego całkowicie samoczynne działanie oparte jest na sygnałach wielkiej częstotliwości, wysyłanych przez zainstalowane w nawierzchni szosy „przewody kierujące”.

Obok właściwego silnika napędowego „Firebird III” posiada silnik dodatkowy. Jego zadaniem jest napęd pomocniczych urządzeń hydraulicznych i prądnic zasilającej skomplikowaną aparaturę elektryczną samochodu.

Samochód można zdalnie przygotować do jazdy za pośrednictwem gwizdka ultradźwiękowego. Jego dźwięk uruchamia wszelkie urządzenia pomocnicze samochodu. Gwizdek jest więc szczególnie rodzajem „kluczykiem” do stacyjki rozdzielczej pojazdu.

Nie trzeba podkreślać, że „Firebird III” stanowi na razie pojedynczą konstrukcję, przeznaczoną do celów czysto doświadczalnych.

Co kraj...

już przeszedł od roku ciągnie się sprawa rozwodowa pewnej Francuzki. Sądy w Paryżu i Rzymie odsyłają sobie nawzajem akta sprawy i żądają za stron, ani sąd włoski ani francuski nie chce ustąpić. Powódka natomiast stanowczo domaga się rozwodu, a prośbę swą motywuje tym, że wyszła za mąż za Francuza, który potem w rzeczywistości okazał się Włochem. Sąd włoski uważa, że ślub mimo wszystko jest ważny, prawo francuskie natomiast przewiduje anulowanie małżeństwa w takim wypadku. (bk)



Sowa w akcji — tak można by zatytułować to zdjęcie, wykonane przez amerykańskich zoologów. Jak sowa poluje nocą? Czy naprawdę tak świetnie widzi, czy też może kieruje się słuchem? Najnowsze badania zdają się potwierdzać to ostatnie.

Sowa zamknięta w pomieszczeniu w warunkach idealnej ciemności nieomyślnie zaatakowała małą mysz, skoro tylko ta próbowała się poruszyć.

Radar sowy — to niezwykle czułe ucho, łowiące dźwięki nieuchwytnie dla człowieka. Ledwie wyczuwalny szelest jest dla niej nieomyślnym drogowskazem. (db)

Druk książki — pięć minut

W pomieszczeniu wielkości pokoju mieszkalnego, przy jednej z bocznych ulic Londynu, stoi tajemnicze urządzenie. Szaro-zielony aparat czasów elektronicznych. Tylko kilka czerwonych i zielonych lampek sygnałowych, kilka wskaźników, które drżąc przemierzają skalę, wskazują, że tajemnicza maszyna pracuje. Z przeciwległego końca maszyny wysuwa się taśma papieru, zawiera ona 250 stron książki naukowej. Cały druk trwa pięć minut.

Maszyna, wynaleziona w USA i ulepszona w Anglii, nazywa się „Xeronic”. Posiada ona szereg możliwości zastosowania. Dzięki niej można uzyskać nowe wydanie, względnie mówiąc ściślej reprodukcję wyczerpanego dzieła w jednym egzemplarzu, co rzecz jasna ze względów gospodarczych było dotychczas zupełnie nieosiągalne. W W. Brytanii ukazuje się rocznie około 10.000 książek, wiele z nich rozchodzi się błyskawicznie i nie należy do rzadkości, że niektóre wydania są do nabycia tylko w ciągu jednego dnia. Znamy to i z naszej praktyki. Cóż uczynić jeśli jakaś biblioteka, uczony czy wreszcie amator „przegapi” dzień, w którym można było daną książkę nabyć? Dotychczas mógł mieć tylko nadzie-

ję, że zdoła książkę pożyczyc od szczęśliwego nabywcy lub po pewnym czasie nabyć ją w antykwariacie. Technika elektroniczna umożliwia znalezienie jeszcze innego wyjścia. Kopia starego, wartościowego druku czy nieosiągalnego dzieła naukowego o objętości 250 stron, kosztuje przy zastosowaniu „Xeronicu” okrago 10 funtów szterlingów.

Narodziny „elektronowej” książki są bardzo ciekawe. Żądana książka przenoszona jest kartką po kartce na mikrofilm. Z filmu obraz strony rzucany jest przy użyciu systemu soczewek na powierzchnię walca, naładowanego prądem elektrycznym. Tylko w miejscach, na które pada światło, ładunek elektryczny znosi się. I tylko te miejsca chwytają rozpylany następnie nad walcem również elektrycznie naładowany czarny proszek. Pokrywa on w ten sposób miejsca, które na oryginale zajmował druk. Teraz wystarczy już tylko puścić na walec papier i tekst zostanie wydrukowany. Taśma papieru przechodzi jeszcze przez „piec utrwalający”, w którym druk otrzymuje wyrazistość i trwałość. Pocięcie papieru i zszywanie wydrukowanych stron w książkę, jest już drobiazgiem.

Obecnie czynna jest w Europie tylko jedna tego typu

W kodeksach i ustawach spotyka się od czasu do czasu tzw. „martwy przepis”. Okazem takim jest np., jak mnie uczono, artykuł kodeksu karnego grozący więzieniem lub aresztem za udział w pojedynku. Wiadomo, że ten sposób prywatnego załatwiania porachunków wyszedł już dość dawno z mody i przepis stał się — nieaktualny. Kiedy więc studenci pocięli się szablikami w Lasku Wolskim o pewną hrabiankę, w sprawę nie wkroczył już prokurator a tylko uniwersytecka komisja dyscyplinarna.

Takie martwe przepisy stanowią kwestię na pewno ciekawą, ale raczej teoretyczną. Istnieje jednak wiele innych przepisów, jak najgorzej realnych, związanych ściśle z naszym życiem, a jednak... w praktyce nie wykonywanych i faktycznie „martwych”. Mówią o tym codzienne obserwacje, mówią nasi Czytelnicy, zwracając się do „Echa” w najrozmaitszych sprawach.

Gdzie szukać przyczyn?

Zaczyna się od nieznanomości przepisów. W ich gąszczu gubią się nawet prawnicy, a co dopiero przeciętny obywa-

tel... Ustawy emerytalne, kwaterunkowe zasady obliczania czynszów, prawo pracy... Kompetencje, hierarchie, odwołania... Ileż to razy człowiek nawet nie wie, że ma prawo do odszkodowania, do renty czy bodajże do wyjaśnienia wysokości świadczeń, za które płaci! A ileż razy, skoro nawet dotrze do potrzebnego rozporządzenia czy okólnika, staje przed nim bezradny, bo go... nie rozumie.

Inna grupa przepisów: zna je każdy, bo wiszą we wszystkich klatkach schodowych wydrukowane na olbrzymich arkuszach. Nie wolno wyrzucać śmieci na schody, trzymać gołębi na strychu, trzepanie może odbywać się tylko w określonych godzinach i nie na balkonie, wzbronione jest wyrzucanie śmieci z okna na podwórce... Itd. itd. Wiemy, wiemy, tylko... kto sprawdzi wykonywanie tych zarządzeń? Czy widział ktoś kiedy, by funkcjonariusz Prezydium DRN kontrolował, czy przed godziną 7 rano chodniki są oczyszczone z lodu i błota? By milicjant ściągał suszącą się na balkonie bieliznę? Kto został kiedykolwiek za takie „przestępstwa” ukarany?

Ktoś powie: każdy powinien pilnować swych bliźnich, ale... lokator nie pada do kolegium niesumieznego dozorca, a dozorca nie wymieni nazwiska niechłujnego lokatora, bo i jeden i drugi nie chce mieć wroga w kamienicy. Ta sama sytuacja w „zaciszu” wspólnego mieszkania: „niech ona tłucze się nawet do północy, byle tylko w kuchni dała nam spokój...” Dopiero kie-

dy dozorca z domownikami lub współlokatorami znajdują się na ścieżkach wojennych do kolegów zaczyna napływać potok słusznych zresztą skarg.

Bo inaczej nie łatwo jest zdecydować się na skierowanie sprawy na drogę sądową lub administracyjną. Zawsze to i koszta i kłopoty... Ponadto — regułą jest, że rozstrzygnięcie, czy ukaranie następuje dopiero po długich, długich miesiącach. Więc czy warto w ogóle zaczynać? Skoda czasu, mimo że sprawa jest ujęta w przepisach, słuszną jasną i na pewno wygraną.

A skoro już nawet przyjdzie do rozstrzygnięcia, kiedy wyrok lub orzeczenie zapadło, jak długo trzeba czekać na egzekucję? Zwłaszcza w sprawach mieszkaniowych zwykle w ostatniej chwili następuje na skutek jakiegoś zażalenia czy złe pojętej interwencji wstrzymanie, odroczenie, ponowne rozpatrzenie. I kłopotyżka rozpoczyna się od nowa, po to, by...

...By w końcu stanąć przed faktem, że nawet ostateczna, prawomocna i nieodwołalna decyzja nie może być jednak wykonana, bo brak np. mieszkania zastępczego dla lokatora-awanturnika. I przez ten prosty fakt tracą swój sens mnogie przepisy...

A wraz z nimi traci swoje znaczenie wiele innych, podobnych zakazów i nakazów, a u szeregu obywateli wytwarza się nawyk lekceważącego traktowania wszelkich w ogóle przepisów. I to nie tylko tych, które zakazują nieprzymywania biletu od konduktora w tramwaju lub nieprzechodzenia przez tory kolejowe. Od tego się zaczyna. Finałem zaś jest chuligaństwo mieszkaniowe, nadużycia gospodarcze, bójkę itp.

Wtedy już przepisy przestają być „martwe” — w sprawę wkracza prokuratura. Ale nie ma zbytnich powodów do radości, bo przecież ważniejsze jest, żeby takim faktem zapobiegać, niż je potem piętnować karami. Warunkiem koniecznym jednak do poprawy sytuacji jest zabranie się do tych drobnych przepisów, z którymi każdy z nas spotyka się na codzień. Po to, aby nie tylko te drobne przepisy, ale i te wielkie prawa przestały być martwą literą...

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI



Choć karnawał dawno się skończył, prasa zachodnia ciągle jeszcze komentuje towarzyskie wydarzenia tego okresu, nie szczędząc pikantnych szczegółów. Na pierwsze miejsce wysuwa się chyba wielki 4-dniowy bal w Estoril. Estoril to taka modna portugalska miejscowość, a jeśli wierzyć pogłoskom, karnawał pochłonął 280.000 dol. i zgromadził znane osobistości z kilku krajów. Sądząc ze zdjęcia, bawiono się nieźle. Właśnie widzimy jak bratanek Winstona Churchilla zabawia gości swym śpiewem, podczas gdy jego żona w kostiumie Ala Marlena Dietrich stara się przypomnieć słynną gwiazdę ekranu. (db)

Ludwik Flaszen

Euphuizm

prawiają flirt, jak i wtedy, gdy przemawiają językiem namiętności, komediowo pogodnej, lecz już prawdziwej. Konwencja ta stwarza uroczy luz, pozwala rzeczom dziać się pół żartem, pół serio. I nic to, że stacza się w parodie: ona jest jej przedłużeniem. Owe sceny gminne, tak dla Szekspira charakterystyczne, w których postaci prostaków, groteskowe i po flamandzku soczyste, dysputują uczenie o przedmiotach wysokich, niezbyt dla siebie samych zrozumiałe, — owe sceny stanowią nie tylko kontrast dla planu wielkopanńskiego, poważnego. Przedrzeżniają ją, by z wdzięczną naturalnością znów ustąpić miejscem poezji serca.

Nazbyt, co prawda, ucywilizowanego, jak na nasz smak. W wieku demokracji i Hłaski te rzeczy dzieją się prościej. Technika gry miłosnej nie wymaga aż takiego kunsztu. „No, doś o tym Kancie; teraz się kładź” — przecież i tę fazę obyczajową mamy już za sobą! Płacicie, siwiejący donżuani starej daty: nie po waszej sztuce. I ja z wami uro-

nie małąką solidarnościową leżkę, na pewno nie pozbawioną kompleksu wobec dziarskich osiemnastolatków. Ale zainicjowane wymagania w zakresie wymowy na pewno nie przyczynią się do rozwoju dramaturgii. „No, co, cizia, idziemy?” „Idziemy”. Ot i cała komedia współczesna na tematy miłosne. Bez odrobiny euphuizmu — w sprawach teatru przynajmniej — ani rusz.

Ale z nadmiarem euphuizmu — również. Wróćmy więc do Szekspira.

„Stracone zachody miłości” stają po stronie natury — przeciw sztuczności. Wszelako sztuczności — mówiąc nieco euphuistycznie — zbyt wielką składają daninę. Nawet, jak na gust donżuców starej daty. Z iskierek gorącości w środku, zapowiadającą przyszłą wielką erotykę swego autora, na zewnątrz porbrękują uczone literackością; nawet wtedy, gdy ją wykpiwają. Widz, bombardowany nieustannie przez atoryzmy i przenośnie, nie jest w stanie wysmakować całej ich subtelności. Symetryczna budowa komedii zbyt łatwo pozwala

przejrzeć zamiary fabularne. Parodie autorów antycznych bawia tylko tegich łacinników, a wstawki parodystyczne-teatralne nasuwają złośliwe aluzje recenzentom. „Stracone zachody miłości” są tworem kultury wyszukanej, poetycznej, erudycyjnej. Są bibelotkiem. Ale sprzed lat bez mała czterystu.

Że młody Szekspir napisał sztukę, która nie w całości przetrwała próby czasu — to jeszcze dla autora „Hamleta” nic złego. Ale dzisiejszy realizator, biorąc ją na warsztat, musi wiedzieć, co żywego chce przez nią zakomunikować widzowi. Przed wykonawcami krakowskiego przedstawienia stanął więc nie lada problem: jak zatuszować starcze plamy szekspirowskiego tekstu. I dokonali tego. Przy pomocy chwytu równie przemysłowego, co prostego: aktorzy mówią tak szczebiotliwie i tak się wdzięcząc, że 90 proc. tekstu do widza nie dociera. Reszta ginie w przepychu „wystawy”: sute kostiumy, nic nie mówiące o bohaterach, często za to zmieniane, tak zaprzatają

wzrok widza, że zapomina on o posiadaniu uszu.

Jedną z ról gra Kazimierz Meres. Jest to już drugi Meres, którego nazwisko łączy się z Szekspirem. Pierwszy, imieniem Franciszek, autor wydanego w r. 1598 dziełka pt. „Palladis Termia”, czyli Rzeczypospolita dowcipu”, położył wielkie zasługi dla ustalenia chronologii szekspirowskiej. Z przyczyn wyżej podanych zasługi drugiego dla Szekspira — nie są znane. O innych wykonawcach nie wspominam, ponieważ żaden starszy szekspirolog nie nazywa się Zazula, Kuźniakówna itd.

Koncepcji odnowienia „Straconych zachodów”, leżącą u podstaw spektaklu, przeszkadzał tylko K. Witkiewicz wyraznym podawaniem monologów. Niekiedy scenki „gminne” były zabawne przez to, że przechodziły w infantylny bełkot, w grę czystego absurdu w miejscach absurdalnych właśnie — i wychodziło coś bardzo współczesnego, w rodzaju „Zielonej Gęsi”. Choć z rzadka, rozpraszało to obłok nudy, snujący się nad widowiskiem — by tak rzec banalnie, ale euphuistycznie.

LUDWIK FLASZEN

Teatr Stary im. H. Modrzejewskiej; „Stracone zachody miłości”. Reż. Wł. Krzemiński, scenografia W. Krakowski.

Czerparka - gigant do wydobycia złota

Instytut „Unipromiedź”, wspólnie z zakładami budowy maszyn ciężkich w Irkucku, zakończył projekt techniczny największej na świecie czerparki, która będzie pracowała przy wydobyciu złota. Pojemność czerparki wynosi 600 litrów, a głębokość, do której może się zanurzać — 50 metrów.

Czerparka ta jest, jak gdyby fabryką wydobywającą złoto. Będzie ona pracowała w największym w ZSRR rejonie złotonośnym — nad rzeką Leną. Czerparka przemycić będzie do 3 milionów metrów sześciennych masy kopalnianej rocznie i zastąpi pracę 12 tysięcy robotników. Swoją długością (230 metrów), szerokością (46 metrów) i wysokością równą wysokości 10-piętrowego domu, czerparka przypomina statek oceaniczny. Ogólny ciężar jej konstrukcji przekracza 6000 ton.

Dla dostarczenia czerparki do miejsca jej przeznaczenia trzeba będzie użyć kilku podciągów towarowych. Wszystkie procesy pracy czerparki będą zmechanizowane i zautomatyzowane. Obsługiwać ją będzie 10 robotników, a pracę jej obserwować się będzie za pomocą dwóch urządzeń telewizyjnych.

O działalności Miejskiego Komitetu Turystyki mówi przewodnicząca Maria Nosarzewska

Podobnie, jak w latach ubiegłych, również w tym roku Kraków przeżywać będzie duży „nawład” turystów krajowych i zagranicznych. Do naszego miasta przybędą tysiące osób, pragnących zwiedzić liczne zabytki kultury, przyjrzeć się imprezom Festiwalu Sztuki „Dni Krakowa” itp. Ponadto przez Kraków podążą będą liczne rzesze turystów, udających się w Beskidy, Tatry, a nawet Bieszczady. Tranzytem gościć będą w naszym mieście również i ci, dla których miejscem docelowym są uzdrowiska Polski południowej, a także nowe ośrodki życia gospodarczego, jak Skawina, Oświęcim itp.

Wszystkich przybyszów trzeba będzie zakwaterować, wyżywić, dać im rozrywkę. Pracami tymi zajmie się szereg placówek turystycznych jak np. „Orbis”, PTTK oraz placówek usługowych, jak KZG, Miejskie Hotele itp. Ktoś jednak musi czuwać nad całością, musi uzgadniać całokształt pracy związanej z ruchem turystycznym. W Krakowie takim czynnikiem jest Miejski Komitet Turystyki. Chcąc zapoznać się bliżej z pracą Komitetu przeprowadziliśmy wywiad z przewodniczącą tej placówki, p. M. Nosarzewska.

Jednym z wycinków pracy Komitetu jest inicjatywa na odcinku budowy nowych inwestycji i rewindykacji dawnych obiektów turystycznych. Czy możemy prosić o kilka przykładów dotyczących tej dziedziny?

Komitet Turystyki wznosił i przyspieszył akcję budowy Domu Turysty w Krakowie. Przekwaterowano lokatorów z przeznaczanego do rozbiórki domu — i obecnie przeprowadzane są już prace związane z urządzeniem terenu pod nową budowlę. Wznawiono rewindykację budynków przy ul. Oleandry. W tym wypadku „Bioprosta” zobowiązał się w ciągu dwa lata przenieść się do własnego biurowca, pozostawiając gmach ponownie dla turystyki. Duży nacisk położono na budowę nowych hoteli w Krakowie. Prez. Rady Narodowej zaplanowała w okresie do 1985 r. budowę 2 nowych hoteli komunalnych, po 400 łóżek każdy. Definitywnie zatwierdzono już sprawę fundamentów budowli przy al. Puskina. Fundamenty Prezydium RN m. Krakowa przekazało Min. Komunikacji i powstanie tu duży hotel „Orbis”. Wznawiono także starania o rewindykację dawnego pałacu Wołodkiewiczów przy Placu Dworcowym. Komitet usilnie ubiega się o przeniesienie mieszczące się tu poczty. Powstałby tu hotel dla 1000 osób.

W ub. roku na łamach „Echa” pisaliśmy o konieczności zorganizowania w Krakowie kilku campingów. Słyszeliśmy, że i ta sprawa zainteresowała się Komitet?

W tym roku w Krakowie

przewiduje się utworzenie 2 campingów, co niewątpliwie wpłynie na rozwiązanie olbrzymich trudności zakwaterowania w hotelach. Jeden z campingów zorganizowany zostanie przy ul. Piastowskiej. Urządzeniem tego campingu zajmie się Rada Wojewódzka LZS. Lokalizacja została już zatwierdzona, LZS posiada odpowiednią ilość namiotów, sprzętu, w trakcie budowy znajdują się domki campingowe. Przy campingu tym, który ma być gotowy w maju br., urządzony będzie również odpowiedni parking dla samochodów osobowych i motocykli. Urządzeniem drugiego campingu ma zająć się PTTK i powstałby on przy ul. Mogińskiej.

A w jakim kierunku zmierzają przygotowanie nowych kadr?

Z Inicjatywy Miejskiego Komitetu Turystyki powstało w Krakowie Studium Hotelarstwo-Turystyczne. Szkoła ma obecnie 43 słuchaczy przyjętych tu po dużej maturze. Za niespełna 2 lata, a więc po ukończeniu nauki i odbyciu praktyk w hotelach Krakowa, Zakopane i Krynicy absolwenci obejmą stanowiska recepcjonistów, inspektorów wyżywienia, kierowników uzdrowisk itp. Do pracy przystąpią oni nie tylko z odpowiednią znajomością zawodu, ale także i obojętne języków. Oddzielnie szkolenia np. przewodników prowadzi PTTK.

Komitet Turystyki posiada niewątpliwie również dane statystyczne. Chcielibyśmy zorientować się, jaki jest napływ turystów do Krakowa?

Dokładnie trudno jest o tym powiedzieć, gdyż brak jest pełnej ewidencji. Ale, jako przykład, mogą posłużyć niektóre dane statystyczne, dotyczące PTTK i „Orbisu”. I tak, gdy w r. 1957 PTTK obsłużył 202.472 osoby, to w roku ubiegłym liczba ta wzrosła do 234.480. Zaś sam tylko „Orbis” w r. 1958 przyjął 21.511 gości zagranicznych. Tak więc w porównaniu z rokiem 1957 liczba gości zagranicznych wzrosła o ok. 25 proc.

Na zakończenie prosimy o poinformowanie jak przedstawia się realizacja konwencji turystycznej?

Tutaj wypada nam znów sięgnąć do cyfr, które niewątpliwie mówią za siebie. I tak, gdy w r. 1957 Miejski Komitet Turystyki wydał ponad 3.300 kart turystycznych, to w roku ubiegłym liczba wydanych kart wzrosła już do blisko 4.000. Wielu osobom oczywiście odmówiono wydania karty, gdyż nie posiadały kwalifikacji turystycznych. Spośród tych, którzy karty otrzymali niektórym zostały odebrane, gdyż okazało się, że nie cele turystyczne zawiodły ich na teren konwencyjny, lecz... handlowe! Zanotowano blisko sto przestępstw celnych, kilkadziesiąt granicznych i kilkanaście dewizowych.

Rozmawiał ZDZISŁAW WÓJCIKIEWICZ

Tadeusz Śliwiński

Ochrona przyrody — ale kto, jak i co?

Ochrona przyrody — oczywiście, wszyscy wiemy, trzeba, trzeba. Ale konkretnie, kto się tym zajmuje, kto walczy o zachowanie zagrożonych obiektów? Wojewódzki konserwator przyrody, owszem. Ale to jest jedna osoba, pracująca w Krakowie w WRN. A w terenie, kto na codzień obserwuje, donosi, broni, kto się przynajmniej orientuje?

Przejechaliśmy się trochę po różnych powiatach woj. krakowskiego i katowickiego. Przyczyny — różne. Ot, np. takie listy od czytelników: dewastuje się piękne okazy skalnych „ostańców” (skał wapiennych, wystających ponad okolice tereny) w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. U wylotu wąwozu Homole pracują wapienniki i kamieniołom, psujące krajobraz tej ciekawej partii Pienin, mimo że zakazano ich działalności. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych chce „zodobić” piękną dolinę Raclawki pod Krakowem — kamieniołomem, który znaleźć się może również dobrze w pow. Zawiercie, gdzie znajdują się identyczne, nieeksploatowane złoża. W zeszłym roku w Jerzmanowicach, na przedpolu Ojcowskiego Parku Narodowego uruchomiono ni mniej ni więcej, tylko 11 wapienników! W sąsiedztwie rozbudowującej się, przemysłowej Skawiny, pozabawionej zupełnie terenów zielonych projektuje się otwarcie szeregu nowych wapienników, które zagrażą zniszczeniem nie tylko ciekawego rezerwatu faunistycznego (żyje tu 600 gatunków motyli!) ale i tradycyjnego miejsca odpoczynku krakowian, jakim są wzgórza tynieckie.

Zajrzeliśmy więc do miejscowości o których mowa. Rzeczywiście, tu i ówdzie dochodzi do konfliktów i starć. Rzeczywiście, problem: „walory krajobrazowe, pomniki przyrody, żywe zabytki flory i fauny — czy potrzeby współczesnego życia” rozwiązywać trzeba za każdym razem z osobna. Nie ma jednak chyba w tej chwili podstaw do robienia jakiegoś wielkiego alarmu, że dewastuje się cuda przyrody. Bardziej niepokojące jest co innego. Te cuda przyrody mogą zostać w każdej chwili zdewastowane!

Charakterystycznym przykładem jest wapiennik w wąwozie Homole. Wybudowano go za zezwoleniem Pow. Zarządu Architektoniczno-Budowlanego, na terenie Pow. Zarządu Rolnictwa. Zainwestowano w niego sporo pieniędzy i dopiero wtedy ktoś sobie przypomniał, że Pieniny to jednak rzecz warta ochrony... Podobnie na Górze Berkowej, jednym z najoryginalniejszych zakątków w Polsce; skały otacza tu wieniec małych wapienników, którym dopiero ostatnio zakazano działalności. Chłopi czują się pokrzywdzeni, nikt we wsi nie wie gdzie przebiega granica rezerwatu, nawet sołtys ani nauczyciel nie orientują się co wolno a czego nie wolno...

Spróbaliśmy zrobić „ankietę” w referatach przemysłowych niektórych PRN. Okazuje się, że „każdy sobie rzepkę skrobie”. W jednym powiecie urzędnik z tego referatu na własne oko, ewentualnie wraz z inżynierem z PZA-B (zresztą też nielepiej zorientowanym w tych sprawach) ocenia czy obiekt wart jest ochrony czy nie. W innym — pod uwagę bierze się przy ograniczeniach działalności przemysłowej czy wydobyczej tylko te miejscowości, w których Rada Ministrów zatwierdziła rezerwy. Ale czy to wystarczy?

Tyle jeśli idzie o nadzór nad małymi przedsiębiorstwami prywatnymi. A co z państwowymi? Zarządy eksploatacji dróg, wydziały komunikacji praktycznie bez kontroli z punktu widzenia ochrony przyrody ustalają źródło wydobycia kruszywa, najchętniej oczywiście przy drodze, bo to najbliższe. Ba, nie obowiązuje nawet konsultacja z geologiem, co on sądzi o takiej czy innej lokalizacji.

Pod zamkiem w Rabsztynie ktoś zrobił sobie małą gliniankę. Tu i ówdzie przy drodze widać małe kamieniołomy. Gdzieniedzie eksploatują się tak zresztą złoża, że drzewa (na których wycięcie nie wydano pozwoleń) wiszą prawie w powietrzu, skazane już na śmierć. To są dziś drobiazgi, ale trzeba je uporządkować, zanim dojdzie do jakiegoskandalu.

Oto parę wniosków. Przede wszystkim trzeba wprowadzić obowiązkowe zasięganie opinii geologa i konserwatora przyrody przed wydaniem zezwolenia na nowy zakład przemysłowy, którego działalność ma być oparta na surowcach

wydobywanych z ziemi. Absolutnie zresztą nawet od ochrony przyrody i krajobrazu przypomnieć przecież trzeba o materialnych stratach! Kto poniesie koszty nieprzemysłowych inwestycji, kto zasypie glinianki i kamieniołomy, w których będą się topić dzieci, kto zrekompensuje takie choćby drobniaki jak „uciekanie” wody?

Druga nieodzowna rzecz — to dokonanie jakiejś ewidencji obiektów wymagających ochrony. W tej chwili robi się co nieco, opracowuje się w Zakładzie Ochrony Przyrody inwentaryzację Jury, poczynił także pewne kroki wojewódzki konserwator. Najważniejsze obiekty objęto parkami narodowymi: ojcowskim, pienińskim i tatrzańskim. Ale co z resztą? Potrzebna jest już, nie za 10—20 lat robocza, może naukowo nie zapięta na ostatni guzik inwentaryzacja obiektów, przed naruszeniem których potrzebne byłoby pozwolenie ludzi kompetentnych. Taki spis trzeba dać do ręki różnym przypadkowym pańnikom z ukończonym technikum ekonomicznym, które reprezentują władzę terenową nie mając zielonego pojęcia jakie zajmą stanowisko w poszczególnych sytuacjach.

Wreszcie do uregulowania jest też problem prawny. Oj-ców to w dużej części parcele chłopskie. Hale tatrzańskie też należą do górali. A więc formalnie właściciel ma prawo rąbać własną skałę. Pozostaje „przekonywanie”, lub — utworzenie rezerwatu. Ale ile obiektów można uznać za „pomniki przyrody”? Inwentaryzacja w Jerzmanowicach doprowadziła do postawienia

wniosku o uznanie za pomniki przyrody — 50 obiektów! To jedna wieś, a gdyby konsekwentnie zrobić to samo w całym województwie? Mieli-byśmy kilka tysięcy pomników... Ta droga wydaje się więc wątpliwa.

Tu nie chodzi tylko o jakieś drzewa, skały czy ptaki. Sprawa jest znacznie szersza: chodzi o mądre gospodarowanie zasobami natury. Przecież ochrona przyrody to też woda, których nie można bezmyślnie zatruć, to lasy, w których nie można rąbać ile się komu podoba, to bezcenne minerały, którym trzeba umieć rozporządzać, to wreszcie krajobraz, który potrzebny jest do życia każdemu człowiekowi, a nie tylko paru estetom, jak to się niektórym wydaje.

By podjąć temu wszystkiemu, trzeba usprawnić technicznie nadzór, trzeba umożliwić kompleksowe zatwierdzanie tych spraw, trzeba także — jeśli idzie o sytuację ogólnopanstwową — usamodzielić zależną obecnie od ministra leśnictwa Radę Ochrony Przyrody, tak by w sposób podobny do Komitetu Architektury i Budownictwa czy innych tego typu ciał stała się organem doradczym Rady Ministrów.

Dym wapienników w weekendowej okolicy półmilionowego miasta, wybuchy w kamieniołomach wśród jurajskich skał to może rzeczy innego formatu niż zatrucie całej Wisły. Ale trzeba pamiętać, że zrodził jej wspólny potwór: nieznaną rzecz, krótkowzroczność, brak właściwej organizacji nadzoru.

Druk książki — pięć minut

(Dokończenie ze str. 3)

Obecnie wykonuje się zamówienia bibliotek, które pragną posiadać reprodukcje pierwszych wydań dzieł Szekspira, melomanów, pragnących uzyskać kopie oryginalnych partytur starych mistrzów, wreszcie instytucji naukowych, które uzupełniają swe księgozbiory dziełami dziś nie do zdobycia na własność.

Zanim jednak rozpoczęto druk reprodukcji książek, wynalazkiem zainteresował się

brytyjski urząd patentowy. W magazynach urzędu znajduje się ok. dwa miliony patentów z wszystkimi załącznikami i planami. Niektóre z nich datują się jeszcze z XVII wieku. Interesanci domagają się od urzędu tygodniowo wiele tysięcy kopii z różnych patentów. Sporządzanie tych kopii było zromą urzędu. Obecnie zastosowanie „Xeronica” wy-bawiło urząd z wielkich kłopotów. Maszyna produkuje obecnie 400 m planów i ich opisów na godzinę. (1)

9-ty numer przyniesie m. in.: Tajemnica samolotu „UC 45”, Terminarz rozgrywek krakowskiej ligi okręgowej. Do nabycia w kioskach „Ruchu”.

PRACOWNICY POSZUKIWANI INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW znających zagadnienie technicznego normowania pracy — zatrudni natychmiast Krakowska Fabryka Kabli Kraków, ul. Wielicka 114. Warunki do omówienia. K-1354 STARSZEGO KSIĘGOWEGO I KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy w Krakowie. Wymagana 3-letnia praktyka w spółdzielczości pracy. Podania z życiorysem oraz przebiegiem dotychczasowej pracy należy składać w Biurze Ogłoszeń „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr K-1415. MALARZY, STOLARZY I MURARZY kwalifikowanych lub z dużą praktyką zatrudni natychmiast Zarząd Budynków Mieszkalnych — Nowa Huta, Osiedle B-33, bl. nr 5.

Praca AGENTÓW, akwizytorów do zbierania zleceń na portrety i obrazy — poszukuje. Oferty 4018 „Prasa” Kraków, Rynek 46. POMOC domowa potrzebna od 1 marca (2 osoby i dziecko trzyletnie). Nowa Huta, C-32, blok 7 m. 44. Zgłoszenia w godz. 9-18. 4921-g

GOSPODIA w średnim wieku, z referencjami, — potrzebna zaraz. Wiadomość: Kraków, ul. Sławkowska 11 — sklep. 4778-g

Nauka KURSÓW Kierowców Samochodowych i Motocyklowych dla kategorii amatorskiej — prowadzi Ośrodek Motoryzacyjny Zakładu Doskonalenia Rzeczności. — Wpisy codziennie — godz. 8-18, w soboty do 13, Kraków, Dietla 38. K-1202 WPISY na kursy: 1) przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich (różne zawody), 2) kroju i szycia w godzinach rannych, południowych i popołudniowych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzeczności Kraków, Dietla 38, codziennie godz. 8-18. K-1456

WPISY na kursy pisania na maszynach i stenotypii przyjmuje dodatkowo — Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL, Kraków, Rynek Gł. 10, — III p. 4495-g

Kupno ENCYKLOPEDIA, książki używane, — czasopisma przedwojenne, — książki treści religijnej — kupuje Antykwariat — K. Pelc, Kraków, Karmelińska 21.

Sprzedaż MASZYNĘ do szycia — sprzedam. Kraków, Bracka 5 (pracownia krakiewska). SAMOCHOD osobowy „Chevrolet — Fleetmaster” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kocowski Andrzej — Kraków, ul. Włoczków 22 — Ośrodek Techniczny P. Z. Mot., — w godz. 8-15. 4671-g PIANO Krzyżowe — metalowa płyta — sprzedam. Kraków — Podgórze, Dąbrowskiego 3 m. 9. 5048-g KIOSK nowy duży, urządzony — może być na pracownie — sprzedam. — Jasiński — Kraków, Zabłocie 41, tel. 540-46. 5018-g

MASZYNE trykotarską — uniwersalną „Grotex” — dwupłytową, metalową, — fabrycznie nowa, — z automatycznym wodzikiem — sprzedam. Kraków, ul. Dietla 101, m. 5 (mocno pukać). 4869-g DRZEWO sosnowe nadające się do wiązań dachowych (okrągłe rygi) 70 sztuk, grubość od 8 — 14 cm, długość od 8 — 14 metrów — sprzedam. Kraków, ul. Zmujdzka 10, tel. 548-81. 4844-g

WYTWORNIĄ wód gazowych, kompletnie urządzona — do odstąpienia. Oferty 4806 „Prasa” Kraków, Rynek 46. PIANO markowe sprzedam lub wypożyczę. Kraków, Solskiego 17, m. 4. 4795-g

Lokale LEKARZ poszukuje mieszkania w Krakowie lub okolicy. Dobrze zapłaci lub zabezpieczy starość. Oferty 4974 „Prasa” Kraków, Rynek 46. UDZIELE pożyczki za wynajęcie mieszkania (pokój z kuchnią) w domu wolnym od kwatunku. Oferty 4793 „Prasa” Kraków, Rynek 46. SAMODZIELNE mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, — komfortowe, w oficy, — II piętro, w śródmieściu — zamienię na dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią, — lub pokój z kuchnią i poje-dynkę. Oferty 4792 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ z kuchnią, półkomfortowe, przy ul. Ryńskiego — zamienię na 2 pokoje z kuchnią — lub duży pokój z kuchnią. — Warunki do omówienia. — Kraków, Lubicz 22 (pracownia krakiewska). Nieruchomości PARCELE uzbrojone pod dom jednorodzinny, blisko tramwaju w Krakowie, sprzedam. Oferty 4818 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Różne WRAZ ze światem — porzecz się „Cevitem”. 3363-g

SPODNIE TO MÓJ SKARB, KTÓRY NABYŁEM W SKLEPIE MHD PRZY ULICY SZENSKIEJ 22

Korzystajcie Z REKLAMY TRAMWAJOWEJ Zamówienia przyjmuję BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA” KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46 I D. telefon 553-40.

Zguby BANACH Janina, zam. w Masłomiaczy, p-ta Michalowiec, pow. Kraków, zgubiła bilet miesięczny, — wydany przez PKS w Krakowie. 4873-g SOJA Michał zgubił legitymację studencką nr 363, wydaną przez Studium Nauczycielskie w Krakowie, ul. Krupnicza 48. 4989-g KOŁODZIEJ Piotr — zam. Kraków, ul. Limanowskiego 13 m. 14 zgubił dyplom i świadectwo maturale, wydane przez Technikum Energetyczne w Krakowie, ul. Loretańska 16. 4949-g GRYLEWICZ Anna zam. w Krakowie, ul. Bożego Ciała 9 m. 19, zgubiła legitymację związku zawodowego nr 164508, przepustkę stałą, wydaną przez Hutę im. Lenina, oraz dowód osobisty. 4954-g PIES myśliwski, — wyżeł kontyentalny, zabłąkany do odebrania. — Kraków, Wadowicka 41. Hodowla psów. 4965-g SZYMULA Leopold, zam. Gaj 117, zgubił bilet miesięczny nr 93972, wydany przez Ekspozyturę PKS Kraków. 4901-g OLSZEWSKA Zuzanna — zam. Kraków, ul. Smółki 12a, m. 8, zgubiła legitymację nr 723/1 AGH. 4845-g LEWICKA Bogusława — zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Wydział Prawa UJ. 4865-g TENDAJ Janina zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr 1818, wydaną przez WSWF w Krakowie. 4970-g

Wiadomości z Bielska-Białej...

Nowy szpital w... starych koszarach

Powiedziano mi, że szpital jest nowoczesny. Bezpośrednie zetknięcie nie potwierdziło opinii: budynek jakby koszarowy, okna wysokie, wąskie. To ma być nowoczesny styl? Wykluczone! No i — okazuje się — faktycznie: nowoczesność polega wyłącznie na urządzeniu zaadaptowanych obecnych wnętrz w których kiedyś mieściły się... koszary. W 1956 r. wojsko przekazało je Radzie Miasta Bielsko-Biała a Rada Miasta Wydziałowi Zdrowia. Z kilku okazałych budynków jeden zajęła szkoła pielęgniarek, drugi — otwartą obecnie — szpital dziecięcy, dalsze — administracja, kuchnia, laboratorium i II Oddział Szpitala Dziecięcego, który uruchomiony zostanie w najbliższym czasie. Rzecz jasna, roboty było sporo, adaptacja kosztowała wiele wysiłku, ale... ostatecznie ci, którzy wysiłek ten ponosili —

dopieli swego. Pierwszy w historii Bielska - Białej szpital dziecięcy — 11 lutego br. oddany został do zagospodarowania.

W KOLORACH TĘCZY...

Jak już wspomnieliśmy nowoczesność szpitala polega na urządzeniu wnętrza. A więc — przede wszystkim zbudowano tu tzw. boksy meicerowskie, które odizolowane od całości szpitala umożliwiają przyjęcie chorego dziecka bez kontaktu z innymi dziećmi. Zmniejsza to do minimum możliwości zakażenia wewnątrzszpitalowego i chroni matkę pacjentów przed możliwością infekcji. Następnie — kolory. Podobnie jak w nowohuckiej Poliklinice — urzędową biel zastąpiły barwy tęczy. Pastelowe tony — seledynowe, kremowe, różowe, lilaróż — rozświetlone słonecznym światłem wewnątrz bardzo

pogodnym i wesołym. Tylko ióżecka są białe, boi podłogi wyłożone gumolitem są kolorowe, a białe stolików dobrane barwą do całości. Na ścianach wiszą kolorowe obrazki, na korytarzu — pełno zieleni. Jeśli jeszcze w oknach zawieszę przygotowane już wspaniałe, picassowskie zastawy, — szpital nie będzie miał na pewno charakteru... szpitala, a o to przecież chodzi. Atmosfera — otaczająca pacjentów, szczególnie tych matkę — ma decydujący wpływ na psychikę, a zatem i na zdrowie. Te barwy to także element nowoczesności...

ZAMIAST 80—160

Po pustych jeszcze korytarzach snują się dwie kobiece postacie: przełożona pielęgniarek Kazimiera Żurkowska i jedna z organizujących szpital — dyplomowana pielęgniarka Zofia Brakowa. Szpital oddano do zagospodarowania i właśnie one go zagospodarowują. Obliczają, układają, planują każdy szczegół na przyjęcie matych pacjentów. Z chwilą uruchomienia szpitala 80 chorych z oddziału „przyszywanego” przy szpitalu nr 1 — przejdzie na

własne podwórko. Z chwilą oddania II pawilonu ilość łóżek zwiększy się do 160.

Nareszcie — powiadają nasze interlokutorki — chore dzieci przebywać będą w warunkach odpowiednich do wymogów... Widać — i to nie jest stwierdzenie takie o sobie, że ten szpital w którym kiedyś mieściły się koszary — stanowi oczko w głowie i wielką radość ludzi, którzy przyczynili się do jego powstania. Są to — poza obecnymi m. in. dyrektorem szpitala dr Ejtminowicz - Sulkowska, prof. Artur Chwałibogowski, kierownik kliniki dziecięcej w Zabrze i konsultant wojewódzki, personel szpitala a także — poza pracownikami służby zdrowia — zespół projektantów z Katowic, a szczególnie inżynierowie Gruszka i Raubiszko.

Oddawszy „co cesarskie cesarzowi” kończymy nasz raport serdecznymi życzeniami dla zespołu pierwszego, dziecięcego szpitala w Bielsku - Białej jednego z nowoczesnych szpitali w województwie. Mimo, że zorganizowano go tylko w starych koszarach wojskowych.

(mar)

Odpowiedzi Redakcji

M. Jasiński — Kraków (88). Powróćmy do sprawy, o której Pan pisze w swym liście, już nie przewidujemy.

Czytelnicy — Kraków (2833). W poruszonej przez Was sprawie interweniowaliśmy. Jak nas informuje prezes Zarządu WZGS w Krakowie, zażalenie Wasze było słuszne. Kierownictwo Zakładu GS w Proszowicach dołoży starań, by asortyment był szeroki i urozmaicony. Ponadto GS ma zamiar uruchomić drugi zakład żywienia zbiorowego w Proszowicach, gdyż obecnie istniejący, nie jest w stanie obsłużyć wszystkich klientów, zwłaszcza w dni targowe.

Stanisław Paczyński — Andrychów (72). Prosimy o powtórne — możliwe czytelniejsze — opisanie nam sprawy.

Mieczysław Siewierski — Nowa Huta (32). Wraz z przesyłką otrzyma Pan kwit celny. Już z tego kwitu urząd celny przesła przesyłkę. Do urzędu tego będzie Pan mógł wnieść prośbę o zwolnienie z opłaty celnej. W tym celu do podania należy załączyć zaświadczenie z Wydziału Rent, iż jest Pan renciastą, zaświadczenie z biura meldunkowego o miejscu zamieszkania oraz kwit celny. Centralny Zarząd Cel ma swe locum

w Warszawie, przy ul. Trębaczkiej 4.

Julian Haja — Mogiła (19). Informację w sprawie wyhodowanych w Związku Radzieckim jarzyn uzyskaliśmy z Zachodnich Agencji Prasowych. Blższych informacji na ten temat nie posiadamy.

Grupa Emerytów z dzielnicy Grzegorzki (509). W sprawie przydziału paczek należy poinformować się w Prez. DRN. Interweniowaliśmy telefonicznie i dzielnicowa rada przyrzeka nam wywieść odpowiednie ogłoszenie informujące zainteresowanych, kiedy i komu wydawane będą paczki.

Kazimierz Gęborys — Niepołomice (510/bk). Prosimy uprzejmie o osobiste przybycie do Redakcji przy najbliższej bytności w Krakowie, gdyż list Pana z uwagi na jego słabą czytelność, jak również na brak podania konkretnych faktów nie zorientował nas w całości sprawy.

St. N. — Kraków, ul. Karmelicka. Radzimy Pani niezwłocznie porozumieć się z Wydziałem Zaopiekowania i Spraw Socjalnych (Rent), ul. Pędzichów 27.

M. S. — Kraków ul. Waryńskiego (402). Jak się informowaliśmy, stanowisko zakładu pracy Pana w sprawie legitymacji jest słuszne.

LICYTACJE

I. Km. 2336/56. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI. Komornik Sądu Powiatowego dla Dzielnicy Nowa Huta w Krakowie, Rewiru I C-32. Bl. 9. na podstawie art. 608. k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1959 r. godzina 14 ODBĘDZIE SIĘ LICYTACJA RUCHOMOŚCI (mebeli, oraz garderoby), oszacowanych na łączną sumę zł 15.850 należących do Heleny Hasiak i Stefana Hasiaka. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu Nowa Huta A-O Kol. IX. Bl. 2. m. 2. Al. Lenina 26.

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW znających zagadnienie technicznego normowania pracy — zatrudni natychmiast Krakowska Fabryka Kabli Kraków, ul. Wielicka 114. Warunki do omówienia. K-1354

MALARZY, STOLARZY I MURARZY kwalifikowanych lub z dużą praktyką zatrudni natychmiast Zarząd Budynków Mieszkalnych — Nowa Huta, Osiedle B-33, bl. nr 5.

DOZORCY poszukuje od zaraz Miejski Żłobek Dziełnicowy w Krakowie, ul. Bałuckiego 6. Warunek: równoczesna zamiana mieszkania. Szczegóły do omówienia u kierownika Żłobka. 5133-g

5 KOBIET DO PRACY W OGRODZIE przyjmie Katedra Ogródnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, Al. 29 Listopada 48. 5036-g

30 MURARZY zatrudni Przedsiębiorstwo Robot Kolejowych Nr 9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a (wejście od ul. Bogatki) II p., pokój nr 51, lub bezpośrednio — Kierownictwo Oddziału w Przemysłu, ul. Czarneckiego 74. K-1483

INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW z praktyką na stanowiska kierowników budów zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Myslenicach, ul. Wyspiańskiego 4. Płaca wg. U.Z.P. w Budownictwie z 15. III. 1958 r. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. K-1487

KIEROWNIKÓW SKLEPÓW BRANŻY WARSZAWICZO-OWOCOWEJ oraz KIEROWNIKÓW kilkuosobowych i samoobsługowych sklepów branżji spożywczej — zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie — Oddział Obrótów Artykułami Spożywczymi „Północ”. — Zgłoszenia i informacje: Kraków, Pl. Matejki 8, II p., pokój nr 36.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Krakowie, Pl. Dominikański 4 UNIEWAŻNIAJĄ zagubioną PIECZATKĘ o brzmieniu: „K. Z. P. P. SKLEP NR 10”.

Praca PRAKTYKANTKĘ fryzjerską (producentką) umiejącą manicure — przyjmie Kraków, Boh. Stalingradu 12, Zakład Fryzjerski. 4523-g POMOC domowa potrzebna na bardzo dobrych warunkach. Kraków, ul. św. Stanisława 8a m. 6. 4976-g PRZYJMĘ przepisywanie na maszynie. Oferty 4960 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STARSZA osoba, zamieści się dzieckiem przez 8 godzin. Oferty 5081 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POMOC do dziecka, potrzebna, Kraków, Boh. Stalingradu 66 „Motoryzacja”. 5154-g

POMOC do gospodarstwa domowego oraz pracowni bieliźniarskiej, przyjmie na bardzo dobrych warunkach. Kraków, ul. Boh. Stalingradu 60 m. 3. 5141-g

POMOC domowa, samodzielna, wiek średni — potrzebna od 15 marca. — Zgłoszenia: Kraków, Basztowa 18 m. 4, godz. 18—19.

Nauka

LEKCIJ matematyki, fizyki udzielam. — Nowa Huta, A-Zachód, bl. 1 m. 27. 3981-g

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej przyjmuje na krótkie kursy urzędowania i obsługi kursów przyjął towaryżskich. Wpisy: Kraków, ul. Basztowa 9, I p., godz. 10—17. K-132

MATEMATYKI, fizyki, — chemii w zakresie od 6—11 kl. — udzielam. — Kraków, Westerplatte 12 m. 7. 5160-g

LEKCIJ angielskiego, początkującym, zaawansowanym — udzielam po ośmiu letnim pobycie w Anglii i dyplomie Uniwersytetu Cambridge. Oferty 5088 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Matrymonialne KAWALER, lat 29 (wyższe wykształcenie) spokojny, zrównoważony, bez nałogów, z braku znajomości pozna pania. Cel matrymonialny. (Dyskretna zapewniona). Oferty 4945 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KAWALER, intelektualista, wysokie stanowisko, pozna w celu matrymonialnym pania, bardzo przystojną, szlachetną, — wartościową, Nieanonimowo zgłoszenia: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 4967.

SAMOTNY, lat 27, wykształcenie wyższe, materialnie niezależny — pozna pania samotną, kulturalną. Cel towarzyski — małżeństwo niewykluczone. Tylko poważne oferty. Proszę kierować „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla Nr 4763.

PANNA szlachetna, miła (średnie wykształcenie) posiadająca mieszkanie w Krakowie, pozna solidnego, kulturalnego pana do lat około 45. Oferty 5115 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DYSKRETNIE i szczerze! wie kojarzy małżeństwa „Przyzwość”, Kraków ul. św. Krzyża 19. 5157-g

300 MAŁŻEŃSKICH ofert zawiera Biuletyn Informacyjny Biura Matrymonialnego „Syrenka” Warszawa, Miodowa 12. Napisz! Prześlij 10 złotych znaczkami. K-1489

BIURO Matrymonialne — „Swaty” Olsztyn 2, skrytka 21, ul. ul. Ci zawarcie szczęśliwego małżeństwa w kraju lub za granicą. Korzystne oferty wysyłamy bez ograniczeń. Na odpowiedź załączym 3 zł. K-1490

TRZYDZIESTOLETNI — panna, wyższe wykształcenie — pozna pana kulturalnego, religijnego, — wykształconego. Cel matrymonialny. Rozwiedziony, wykluczenie. Oferty — 4992 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOTNA, pracująca, lat 49, kulturalna, posiadająca średnie wykształcenie, pozna pana do lat 50 o lych samych walorach, w celu matrymonialnym. Oferty 5002 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PANIA do lat 25, najchętniej studentkę ostatniego roku studiów — poznam, w celu matrymonialnym. Z końcem roku wyjeżdżam do USA. Tylko poważne listy kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 5151.

Kupno

FUTRO „panofix” nowe — kupię. Zgłoszenia: Kraków, Al. Słowackiego 14 m. 11 (3 razy dziennie).

PIANINO kupię. Zgłoszenia: Kraków, Czyska 15 m. 2 Kruczkowska. 4599-g

KOMORĘ chłodniczą, — małą, kupię. Kraków, tel. 347-05. 5142-g

KUCHENKĘ gazową, używaną, czteropalmową, z piekarnikiem — kupię. Oferty 5114 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYCZEPKĘ do motocykla, prawostronna leżącą — kupię. Kraków-Płaszki, ul. Prokocimská 73 m. 2. 5118-g

SAMOCCHÓD używany — „Warszawa” lub „Moskwicz” (dolny lub górny) kupię. Kraków, Karmelicka 54 m. 7. 4999-g

Sprzedż

MOTOCYKL marki M-72, z przyczepką (9.000 km) — sprzedam. Cena 22.000 zł. Łaziska Górne, Nowotki 6 m. 6, tel. 213-17. 5057-g

SILNIK „Warszawy” — kompletny oraz przednie zawieszenie, sprzedam. — Oferty 5005 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MASZYNE „Singer” — kryta, sprzedam. Kraków, Stradomska 25 m. 7.

MASZYNA dziewiarska „Rapidex” szwajcarska, dwupłytkowa, nowa — do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Lenartowicza 13 m. 10. 4897-g

SAMOCCHÓD „Warszawa” stan dobry — sprzedam. Wiadomość: Kraków, Gołębia 2 — u portiera Kawiarni „Kolorowa”. 4766-g

MOTOCYKL „Jawa” 175 nowy (rok produkcji 1958) — sprzedam. Wiadomość: Kraków, Boh. Stalingradu 70 m. 1. 4707-g

SAMOCCHÓD „Fiat” 1100, 6-csobowy, po remoncie — sprzedam. Kraków, — ul. Szlak 18, m. 15, w godz. od 16—18. 4802-g

MOTOREK elektryczny — 220/380 V, 0,33 KW, pełnopancerny — sprzedam. — Kraków, Kościuszki 28 — warsztat. 4808-g

TANIO sprzedam różne części do samochodu — Kaelble 5,5 ton, ropnik. Informacje listowne: „Szczęść, Arkońska i bl. 468.

MOTOCYKL „Awo” 250, „Simson” 425 sprzedam. Nowa Huta, — szpital — garaże. 4971-g

PIĘKNY gabinet stylowy sprzedam — okazynie. — Kraków, tel. 217-07. 4977-g

DACHOWKĘ cementową, gąsiory — sprzedaje Wytwórnia — Kraków, Olsza, Wleńskiego 7. 4979-g

ZAGRANICZNA maść — przeciw grzybicy — sprzedam. Nowa Huta, Osiedle C-1, bl. 18, m. 6. 4982-g

PIANINO „Fleyel” w doskonałym stanie — sprzedam lub zamienię na inne, za dopłatą. — Oferty 4825 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PIANINO krzyżowe — metalowa płyta — sprzedam. Kraków — Podgórze, Dąbrowskiego 3 m. 9. 5048-g

PIANINO markowe sprzedam lub wypóżyczę. Kraków, Solskiego 17, m. 4. 4795-g

MASZYNE szwajcarska, piaski, marki „Giltner”, sprzedam. Kraków, Rakowicka 11, garaże. 5161-g

MOTOCYKL „WSK” stan idealny — sprzedam. — Kraków, Waryńskiego 9 m. 18, od godz. 15—17. 5085-g

„KNITAK” M-2, aparat dziewiarski z przystawką, fabrycznie nowy — sprzedam. Kraków, tel. 354-82, wieczorem. 5097-g

FOTEL dentystyczny, nowy, szafa dwudrzwiowa, nowa (orzecz kauskasi), motocykl DKW” 125 — sprzedam. Wiadomość: — Kraków, tel. 562-80, godz. 15.30—18. 5139-g

MOTOCYKL „Awo-Sport” mało używany — sprzedam. Kraków, ul. Józefa 2 (pracownia brązownicza). — Oglądać: godz. 14—18. 5144-g

„FIAT” 500, stan bardzo dobry, sprzedam. Osik Tadeusz — Kraków, Wola Duchacka 4. 5102-g

MOTOCYKL „BMW” 250 czterotaktowy, na teleskopach, nożne biegi — sprzedam. Czyżyny, ul. Bielińska 147. *080-g

MOTOCYKL „WFM” nowy i „iz” sprzedam. — Kraków, Awentowicza 5 — suterena, (obok ul. Sienkiewicza). 5065-g

MASZYNE stolarska, mała, kombinowana (3 operacje, wyrównierka, tarcząka i wiertarka) — sprzedam. Kraków, Solskiego 31, stolarnia. 5033-g

Lokale

2 POKOJE, komfortowe, słoneczne, z używalnością kuchni — zamienię na 4 pokoje lub duży pokój z kuchnią, samodzielne. — Wiadomość: Kraków, Bernardyńska 11 m. 7, Bielnarczyk. 4966-g

LOKAL (śródmieście) — z kompletnym urządzeniem, do produkcji z maszynami, zamienię na mieszkanie. — Oferty 4972 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYJMĘ na mieszkanie z utrzymaniem, spokojnego studenta, najchętniej AM. Oferty 5133 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKÓJ z kuchnią, komfortowe, oraz pokój z kuchnią, półkomfortowe, w centrum — zamienię na mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, duże, z halą, I p. lub II p. w centrum. Oferty 4945 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE komfortowe 3 pokoje, kuchnia, frontowe, II p. (Bohaterów Sztabu Stalingradu) zamienię na mieszkanie podobne 2 pokojowe z kuchnią i garsonierą. Oferty 5032 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie — dwupokojowe, komfortowe (Osiedle Ofic.) na trzy pokoje komfortowe. — Oferty 5093 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MŁODE, bezdzienne małżeństwo pracujące, poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego na 1 rok. Warunki do omówienia. — Oferty 5123 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią, superkomfortowe, w Nowej Hucie, przy Pl. Centralnym, oraz samodzielny pokój w Krakowie — zamienię na 3 pokoje komfortowe, w Krakowie, wzdłuż w Nowej Hucie. Oferty 5113 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

POKÓJ duży z kuchnią, przy ul. Rakowickiej — zamienię na 2 pokoje z kuchnią, komfortowe. — Warunki do omówienia. — Oferty 5116 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

DZIAŁKĘ (8 ha ziemi) — sprzedam. — Jankowski Piotr — Wilcze, p-ta Makowskarska, — pow. Bydgoszcz. K-1469

SPRZEDAM gospodarstwo 16 ha dobrej ziemi (staw rybny) zabudowania maszynowe. Obszerne w komplecie, z inwentarzem martwym. — własność przedwojenna, — piękna okolica. Cena 250 tys. zł. Posiadam także do sprzedaży wiele innych różnych gospodarstw, domów jednorodzinnych, w wili i kamieniu. Przyjmuję stale zlecenia kupna — sprzedazy wszelkich nieruchomości. Grzesiak, — Kraków, Czarnieckiego 43. A-60 46.

NIKLOWANIE wykonuję. Kraków, ul. św. Jana 3 — Szlifiernia. 4842-g

UWAGA! Biuro „Pracownik” Kraków, ul. Lublicz 26, parter — załatwia wszelkie sprawy, redaguje podania, skargi, odwołania — do wszystkich władz. 2690-g

POSIADAM koncesję i taksometr — oczekuję propozycji. Oferty 5086 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZEGARKI, zegary, naprawia tania, solidnie, — oraz kupuje stare zegarki na części — zegarmistrz Gajewski, Kraków, Boh. Stalingradu 31.

PRZYJMĘ współnika z gotówką 30.000 zł, do czynnej wzięcia wód gazowych w miejscowości letniskowej. Oferty 5039 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MODNIE, szybko i tania szyje dla Pań „Baśka” — Kraków, Stradomska 5. 5156-g

wytworne • modne • praktyczne poleca M.H.D ART. PRZEM. RÓŻNYMI W KRAKOWIE w swoich sklepach: Sukiennice ul. Szewska 9 „Długa 22 Stradom 16 ul. 18 Stycznia bl. nr 9. ul. Floriańska 20 „Grodzka 9 i 38 „Karmelicka 58 „Pstrowskiego 28

2 Poniedziałek

Helena Pawła

MARCA

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Prośba



Wiosną, mnóstwo jest bucików w kolorze czerwonym, niebieskim, zielonym... Do wyboru i koloru! Tragedia zaczyna się dopiero wówczas, gdy człowiek przekracza tzw. wiek dojrzały — i zaczyna tęsknić za butami bardziej umiarkowanymi w kolorze (brązowe, czarne), ale za to bardziej urozmaiconymi pod względem kształtu i jakości. Koniecznością staje się noszenie butów lżejszych, bardziej wygodnych, o większych numerach, czasem szerszych, niż zwykłe itp. A tymczasem można zderzyć przysłówkowe buty, zanim spotka się taki właśnie asortyment. Widocznie w wytwórniach obuwia pracują sami młodzi ludzie!... (wł)

Nie ma powodów do entuzjazmu

Na wstępie kilka miłych słów pod adresem Woj. Wydziału Handlu. Dzięki jego inicjatywie i pomysłowości, konferencja informacyjna w sprawie zaopatrzenia placówek handlowych woj. krakowskiego na sezon wiosenno-letni zamieniła się w małą pokaz mody. Zamiast suchych cyfr po prostu pokazano czym w chwili obecnej dysponują hurtownie poszczególnych branż oraz co ma do zaoferowania klientom przemysł terenowy i spółdzielczy. Obraz oczywiście nie jest jeszcze pełny, gdyż: primo — nie wszystkie z zamówionych towarów znajdują się już w magazynach, secundo — skromne warunki lokalowe nie pozwoliły na pokazanie wszystkiego co w najbliższych tygodniach zobaczymy na półkach sklepowych.

A oto krótka relacja z konferencji — pokaz. W magazynach Woj. Hurtowni Odzieżowej wśród zgromadzonych tysięcy sztuk gotowej konfekcji niewątpliwie największą atrakcją są męskie płaszcze wiosenne „Yeti”. Świetne w kroju, w przyjemnych kolorach, wykonane z nieprodukowanego dotychczas modnego materiału, zasługują w pełni na ocenę „bd”. Cena przystępna — około 1300 zł. Dobrze prezentują się również płaszcze z lodenu.

W bogatym asortymencie ubrań męskich wymienić nale-

ży w pierwszym rzędzie garnitury z „marwy”. Obok nich szeroki wybór eleganckich jednorzędówek, z materiału „pieprz-sól” oraz innych ładnych tkanin.

Spodni do koloru i wyboru. Są wśród nich również duże ilości z gabardyny bawełnianej, za którymi w ub. roku rozbijali się mężczyźni. Kupno wiatrówki męskiej nie powinno w tym sezonie nastęczać większych trudności. Będzie ich trzy razy więcej niż w roku ubiegłym. Łada dzień ukażą się też w sprzedaży bardzo praktyczne na upalne dni marynarki z gabardyny bawełnianej. Ze nie odznaczają się one specjalnym szykiem — to już inna sprawa.

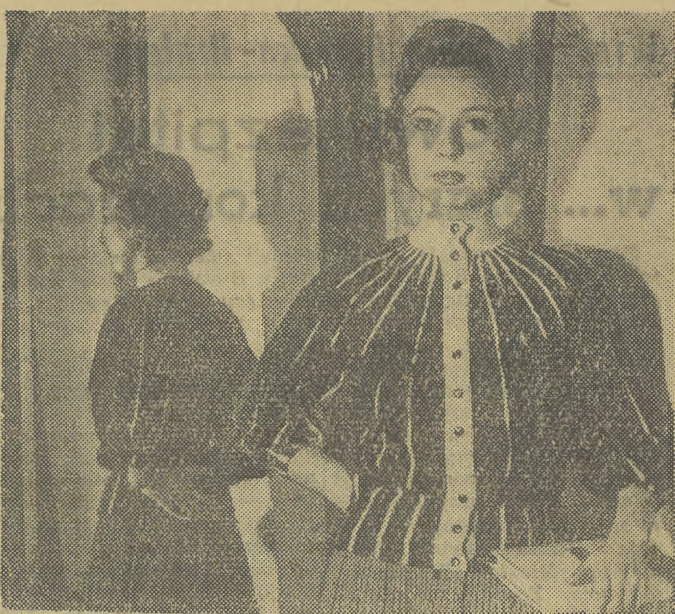
Z konfekcją damską niestety jak na razie nie jest najlepiej. Poza godnymi uwagi płaszczami z tkaniny „Yeti” i kilku ciekawymi fasonami z modnych grubo tkanych materiałów typu samodziałowego, nadal królują obnoszone już mocno flausze. Tak chętnie lansowanych przez kobiety prochowców będzie wprawdzie nieco więcej niż do tej pory, ale te, które oglądaliśmy w magazynach, nie są żadną atrakcją, ani pod względem fasonów ani kolorów. Wiatrówki damskie też raczej nie wzbudzą entuzjazmu wśród elegantek. Daleko im do aktualnych wymogów mody.

A jak z sukienkami? Na razie nie zauważyliśmy modeli godnych wyszczególnienia, ale podobno należy się spodziewać iż nadejdą one w najbliższych dniach. Natomiast już dzisiaj jest w magazynach duży wybór damskich „texasów” oraz modnych do pół łydki „rybaczków”.

Za pocieszający objaw należy uznać fakt, iż zakłady przemysłu odzieżowego pojęły wreszcie, że społeczeństwo nasze składa się nie tylko z osób dorosłych. Wprawdzie modelom płaszczyków i sukienek, przygotowanych z myślą o najmłodszych daleko jeszcze do tych, w które chciałbyśmy stroić nasze dzieci, ale są wśród nich i takie, które można przyjąć bez zastrzeżeń. Do tych ostatnich zaliczyć trzeba przede wszystkim płaszczyki z pepiki. Sukieneczki dziecięce poza nielicznymi wyjątkami też raczej nieolekawe. W sumie — garderoba dziecięca o wiele za szara. Te same zastrzeżenia będą również płaszczyki i sukienki dla dziewcząt. W jeszcze gorszej sytuacji są chłopcy. Na-

dal każe im się lansować szarobure ubranka, skrojone na wzór garniturów dorosłych. Żadnych kamizelek, wdzianek itp. Jeśli mimo tych zastrzeżeń matki będą kupowały swym pociechom gotowe ubranka, to wyjątkowo dlatego, że życie na zamówienie mocno nadwiera domowy budżet.

Reasumując dotychczasowy stan przygotowań do nadchodzącego sezonu wiosenno-letniego trzeba stwierdzić, iż mężczyźni będą mieli najmniej kłopotu ze skompletowaniem letniej garderoby podczas gdy kobietom, młodzieży i dzieciom przyjdzie to znacznie trudniej. Cała nadzieja w tym, że Woj. Hurtownia Odzieżowa otrzyma w najbliższych tygodniach nowe partie towaru, a wśród nich znajdzie się przynajmniej kilkanaście modeli, jeśli już nie „szalowych” to przynajmniej efektownych — o czym z całą przyjemnością powiadomimy naszych Czytelników. Napawa również otuchą, fakt, iż w sklepach naszych oprócz konfekcji wyprodukowanej w państwowych zakładach przemysłowych, znajdzie się także duży wybór konfekcji z zakładów przemysłu terenowego oraz spółdzielni. O tym co wymienione placówki zamierzają dostarczyć w najbliższych tygodniach na rynek napiszemy oddzielnie. (HK)



Dla każdego coś... miłego

Inicjatywa godna pochwały! Jeszcze w tym miesiącu szereg krakowskich zakładów gastronomicznych wprowadzi u siebie coś w rodzaju „specjalité de la maison”. Polegać ona będzie na tym, że np. w restauracji „Złota Kowtwa” będzie można zawsze otrzymać maczanki i flaczki z pulpetami; specjalnością „Jutrzenki” będzie kiełbasa „na widelec” i polędwica z kapustą; restauracja „Grodzka” raczy będzie konsumentów kiszka własnego wyrobu, zaś restauracja „Hawelka” będzie się specjalizować w tartinkach i salatkach. (lov)

BLUZKA DAMSKA — z wełny 100 proc. importowanej, w cenie zł 660 z Przem. — Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Tkaczy przy ul. Pstrowskiego.

Co-Gdzie-Kiedy?

Teatry

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Halka”. — MODRZEJEWSKIE: 19.15 „Porwanie Sabinek”. KAMERALNY: 19.30 „Jutrzenka”. — ROZMAITOSCI: 16 „Szatan z VII klasy” (przedst. zamkn.). RAPSO-DYCZNY: 19.15 „Odysja”. GRO-TESTKA: 15 „Guignol w tarapatkach”. TEATR 33: 20.15 „Zmarnowane życie”. KOLEJARZA, KLUB ZZK, LUDOWY, MUZYCZNY — nieczynne. Kabaret „KUNDEL” godz. 17 — kawiarnia „Feniks”.

Kina

APOLLO: godz. 15.45, 18, „Opuszczeni” (wł.). — UCIECHA: 15.45, 18, 20.15 „Kobieta w oknie” (USA). — SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Czarujące istoty” (fr.). — WAN-DA: 15.45, 18, 20.15 „Minuta Zwierzeń” (fr.-wł.). — WOLNOSC: 15.45, 18, 20.15 „Natalia” (fr.-wł.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Gorzkie zwycięstwo” (fr.). WRZOSKI: 15.30, 17.45, 19.45 „Piękna tancerka” (fr.). — KRAKUS: 15.45, 18, 20.15 „Marianna moich marzeń” (fr.). ŚWIT: 15.45, 18, 20.15 „Zbuntowana” (ang.). — MAŁA SALA ŚWIT: 15, 17, 19.15 „Dwa zeznania” (weg.). — ŚWIATOWID: 15.45, 18, 20.15 „Zakazany owoc” (fr.). — MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Dwoje z wielkiej rzeki” (pol.). — KLEPARZ: 17.30, 19.30 „Przed potopem” (fr.). MELODIA: 16, 18, 20 „Piękności nocy” (fr.-wł.). MINIATURKA: 15, 16 Program dla dzieci. — SFINKS: 16, 18, 20 „Fernand cowboy” (fr.). — MIKRO: 17, 19.30 „Przygody Pata i Patachona” (duń.). — DOM ŻOŁNIERZA: 17, 19.30 „Intruz” (USA). KULTURA: 20 „Jutrzenka” (fr.). ZUCH, TĘCZA: nieczynne.

Telewizja

Na poniedziałek: godz. 16.30: „Zmiany i ludzie” — rep. 17: „Nartniki” — film. 17.15: „Eureka”. 17.45: Aktualności. 18: Meczek hokejowy USA—Polska. 20: Film. 20.15: Dziennik. 20.50: Teatr Telewizyjny: „Mackbeth” — dramat.

Dyżury

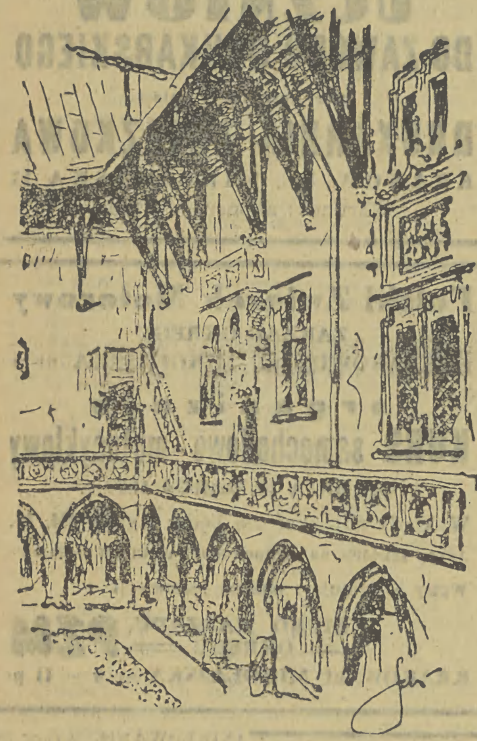
CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY, INTERNISTYCZNY OKULISTYCZNY: Kopernika 17. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. GRZOŁCZY: mężczyźni: Prądnicka 80, kobiety: Szawińska 8. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAZ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. — NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAZ POŻARNA tel. 433-33.

Apteki

Rynek Główny 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta: Ludowego Wojska Polskiego 38.

Radio

na poniedziałek, 2 bm.: Godz. 16.45: Dziennik. 17.15: Koncert rozrywkowy. 17.50: Krakowski Przegląd Muzyczny. 18.25: Muzyka i aktualności. 19.00: Meczek hokejowy Polska—USA. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.27: Kronika sportowa. 20.40: „Taka miłość” słuch. 22.00: Wiadomości. 22.05: „Rozważania przedświadczone”. — 22.20: Muzyka tan. 22.50: Trybuna Literacka. 23.05: Muzyka tan. — 23.50: Wiadomości. na wtorek, 3 bm.: Godz. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.00: „Radio — reklama”. 7.15: Muzyka. 7.30: Dziennik. 8.30: Wiadomości. 8.35: Mitologia w muzyce. 9.00: Fala 55. 9.15: Możliwość muzyczna. 9.50: „Magazyn muzyczny”. 10.30: „Pasja życia” fragm. pow. 11.00: Kapela Dzierżanowskiego. 12.04: Wiadomości. 15.00: Wiadomości. 15.10: Utwory skrzypcowe. 15.30: Dla dzieci legendy hinduskie.



1000 lat architektury Krakowa

Dziedziniec Collegium Maius

Wiek XIV i XV to okres rozkwitu Krakowa. W tym czasie powstają najpiękniejsze gmachy gotyckie w naszym mieście. Mury obronne zaczęto stawiać jeszcze w XIII w. za Leszka Czarnego. W w. XV zostały one znacznie rozszerzone i pomnożona została liczba baszt i bram — zbudowano Barbakan, dziś cenny zabytek średniowiecznej sztuki fortyfikacyjnej w skali światowej. Dawny Ratusz krakowski, zbudowany jeszcze w czasach piastowskich, nie dostrwał do naszych czasów — zburzono go bezmyślnie przed

130 laty. Pozostała po nim potężna, masywna wieża, będąca pięknym przykładem świeckiego gotyku w Krakowie. W w. XV powstaje szacowny gmach Collegium Maius z pięknym późnogotyckim dziedzińcem arkadowym, przyracanym obecnie do pierwotnego stanu.

Jeszcze bujniej przejawiał się gotyk w architekturze kościelnej. Wspaniałe gotyckie świątynie Krakowa dźwignięte z rozmachem to tytuł do dumy naszego miasta. Ani Norymberga, ani Monachium ani żadne z miast Europy Środkowej nie posiada tyle i tak pięknych gotyckich kościołów co Kraków. Na czoło wysuwa się tu kościół Mariacki — najpiękniejszy bodajże kościół ceglany w Europie. Kościołom Krakowa nie ustępują w niczym kościoły Kazimierza powstałe z fundacji królewskiej. Król-budowniczy utrwała swe imię nie tylko w nazwie, nowozałożonego miasta, ale również we wspaniałych świątyniach kazimierskich.

O gotyku w Krakowie w ramach wielkiego cyklu pt. „Tyśiąc lat architektury Krakowa” mówił w ub. czwartek B. W. Schönborn, ilustrując prelekcję licznymi przeźroczeniami oraz własnymi rysunkami.

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1.

Humanizm w medycynie

Prof. AM dr Włodzimierz Mikulowski, prezes Krak. Oddz. Pol. Tow. Pediatrycznego, który jest autorem z górą 400 rozpraw naukowych ogłoszonych w różnych językach zajmuje się obecnie zagadnieniem humanizmu w medycynie. O spostrzeżeniach swoich na temat nowej fazy humanizmu opowie w środę 4 marca o godz. 19 w II Klinice Chorób Wewn. AM ul. Kopernika 15 w odczyt pt. „Refleksje o humanizmie w medycynie”.

Odczyt ze względu na swą szeroką tematykę zainteresuje niewątpliwie nie tylko lekarzy, lecz także wszystkich tych, którym sprawy szczęścia i dobro ludzkości są bliskie. (ol)

WYKŁADY W KRAKOWSKIM

- Zebranie naukowe Muzeum Historycznego m. Krakowa odbędzie się dziś o godz. 18.30 w auli ASP przy ul. Smoleńsk 9. Na zebranie może przyjść każdy, zwłaszcza miłe będzie widziana młodzież studiująca.
- Dyskusja nad sztuką H. Wouka „Huragan na Calne” — odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie MPIK przy ul. Jagiellońskiej 1.
- Prof. dr F. Młynarski wygłosi jutro tj. we wtorek o godz. 18 w Polskim Tow. Ekonomicznym przy ul. Skarbowej 1 — odczyt pt. „Inflacja markowa i narodziny złotego”.

45 Zgaduj-Zgadula w hali „Wisły”

Organizatorem 45 Zgaduj-Zgadul, jaka odbędzie się w dniach 4 i 5 marca br. o godz. 19.30 w hali Wisły — są Polskie Radio i Wydawnictwa Komunikacyjne. W programie wystąpi znana miłośnikom jazzu z anteny Jugosłowiańska orkiestra Radia i Telewizji — Lubljana pod dyktando Bojana Adamca, trzykrotnego laureata festiwału filmowych i twórcy oprawy muzycznej do 150 filmów.

Zespół ten, w którym wystąpią również solisci Marijana Deržaj, Beta Jurkovic i Mojmir Sepe w repertuarze piosenek, odniósł już szereg sukcesów na koncertach we Włoszech, Francji, Szwajcarii, NRF, Austrii i na Węgrzech. Główną nagrodą w konkursie p. n. „W tym sek — skąd wzięła i dźwięk” jest... wielka niespodzianka. Konferansjerkę poprowadzą jak zwykle: Andrzej Rokita i Wacław Przybylski. (sz)

Cenna inicjatywa

Wielkie wiosenne porządki przeprowadzą sami mieszkańcy

Komitety blokowe na terenie Krakowa podejmują bardzo cenną inicjatywę organizowania wśród mieszkańców realności — czynów społecznych. Prace podjęte wspólnie z użytkownikami mieszkań będą zmierzały do uporządkowania podwórek, oczyszczenia i odnowienia klatek schodowych, odmalowania ram okiennych w domach, zakładania na każdym nadającym się do tego celu skrawku, zielenicy i kwietników, a nawet w niektórych przypadkach do naprawy chodników.

Trzeba tu podkreślić, że wykorzystanie inicjatywy społecznej w tym kierunku jest bardzo na czasie ze względu na okres wiosenny, stawiający wyjątkowe wymogi sanitarno-porządkowe. Nadto fakt ten ma szczególne znaczenie z uwagi na stan zaniedbania kamienicy i ich najbliższego otoczenia.

Jako pierwsze w Krakowie podjęły inicjatywę komitety blokowe dzielnicy Zwierzyniec. W Prezydium DRN odbyła się ostatnio narada poświęcona omówieniu formy organizacji czynów społecznych. Następnie w okresie od 1 do 15 marca mają się odbyć podobne zebrania z mieszkańcami Zwierzynca. O podjętych pracach komitety poinformują Prezydium DRN w specjalnej ankiecie, która stanie się podstawą do sporządzenia zestawień zbiorczych, dotyczących zapotrzebowania materiałowego i kredytów. Jak się bowiem dowiadujemy, wszystkie koszty związane z wielkimi wiosennymi porządkami ma pokryć Prez. RN m. Krakowa; Rada Miejska ma też udostępnić niezbędne materiały i w niektórych przypadkach pomoc techniczną (jak np. do naprawy chodników). Wykonaniem robót zajmą się sami mieszkańcy realności.

W najbliższym czasie mają się odbyć narady z aktywem komitetów blokowych innych dzielnic Krakowa. Będą one nie tylko przeglądem dalszych możliwości tych najmniejszych komórek społeczno-administracyjnych, ale staną się również okazją do podsumowania dotychczasowej działalności komitetów. Nie wszystkie z nich odznaczają się żywotnością np. w omawianej już dzielnicy Zwierzyniec na bardzo dobrą ocenę pracy zasłużyło spośród 81 komitetów, tylko 15. Obecnie nadarza się

okazja do aktywizacji wszystkich komitetów blokowych bez wyjątku. Gra warta świeczki — budynki i ich otoczenia wymagają koniecznie z nastaniem wiosny „kosmetycznego” zabiegu. (mal)

Jubileusz Antoniego Waśkowskiego

Na wczorajszym jubileuszu, 50-lecia twórczości Antoniego Waśkowskiego, zebrano się w klubie Domu Plastyków liczne grono przedstawicieli krakowskiego świata kulturalnego i przyjaźni Artysty.

O jego twórczości jako poety, dramaturga i malarza oraz o działalności publicystycznej, o zasługach na polu sztuki i umiłowaniu Krakowa mówili: pos. dr B. Drobner, nac. Wydz. Kultury RN m. Krakowa — mgr M. Kusza, doc. dr J. Dobrzycki, w imieniu Zarządu Okręgu ZPAP — prof. W. Chomicz i z ramienia ZLP — J. Kurczab.

Premierne podczerwone w kościele Mariackim

Óltarz Wita Stwosza w kościele Mariackim ogrzewany będzie specjalną aparaturą, wysyłającą promienie podczerwone, które jednocześnie mają właściwości konserwujące. Główne części aparatury zostaną sprowadzone z NRD, części możliwe do wyprodukowania w kraju przygotowuje już Zerań. Jednym z inwestorów tej cennej aparatury jest „Lajkonik”. (bz)

„Eksmisja” tandety

Tandeta, mieszcząca się przy ul. Płazowskiej, otrzymała w tych dniach „nakaz eksmisji”. Przyczyna: znaczne poszerzenie ul. Płazowskiej i budowa w tej okolicy dwóch wiaduktów. Istnieje koncepcja usytuowania tandety przy ul. Wielickiej, obok nasypu kolejowego. Ponieważ jednak trzeba tam najpierw przeprowadzić szereg niezbędnych inwestycji, przeto Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych proponuje, by tandeta znalazła czasowe pomieszczenie w Podgórzu, przy Placu Kalenickim. (lov)